

Spośród kandydatów na posłów wybierajcie tych którzy poczucie obowiązku społecznego i wiedzę gotowi są oddać na służbę narodu

Przemówienie Władysława Gomułki

W życiu narodu są daty, które jak słupy graniczne odgradzają jeden okres jego życia od drugiego. Do takich należy z pewnością data plenarnego posiedzenia Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, odbytego w pełnych napięciach dniach października.

Dzisiaj, kiedy upłynęło zaledwie kilka tygodni od VIII Plenum KC PZPR, na którym zapadły postanowienia pociągające za sobą przełom w życiu całego narodu, nie można — rzecz jasna — powiedzieć, że wszystkie uchwały VIII Plenum zostały już zrealizowane. VIII Plenum naszkicowało bowiem rozległy program odnowy naszego życia politycznego i gospodarczego. Realizacja wielu zadań, ujętych w uchwałach VIII Plenum wymaga czasu, mierzonego nieraz latami.

Droga, prowadząca do osiągnięcia wytkniętych celów, jest długa i trudna. Nie zawsze będzie można po niej miękko i lekko kroczyć. Znajdą się na niej różne kolce, które musimy usuwać, aby nie kaleczyły stóp narodu. Program działania wytknięty przez VIII Plenum wymaga twórczej, żmudnej pracy mózgow i mięśni milionów obywateli naszego kraju, wymaga przede wszystkim świadomości, spokoju i cierpliwości całego narodu.

Chociaż jesteśmy dopiero na początku nowej drogi, w

tym krótkim czasie, jaki nas dzieli od VIII Plenum, został zrealizowany jeden z głównych i zasadniczych postulatów narodu podniesiony na czoło uchwał VIII Plenum. Wszystkim wiadomo, że mówię o sprawie stosunków polsko-radzieckich.

Partia nasza powiedziała na VIII Plenum, jak winny kształtować się stosunki Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej z krajami socjalistycznymi, w ich liczbie z najpotężniejszym krajem socjalistycznym, jakim jest nasz wschodni sąsiad — Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich. Powiedzieliśmy też gdzie widzimy przyczyny pewnych nienormalności, jakie miały miejsce w stosunkach polsko-radzieckich.

Wśród narodów świata trudno znaleźć drugi naród, który byłby tak wyczulony na sprawę swojej niepodległości i suwerenności, jak naród polski. To wyczulenie jest produktem rozwoju historycznego naszego narodu. Dziesięć stuleci tradycji państwa polskiego i wiekowa niewola polskiego narodu rozzadła przez sąsiadów — zaborców wyżyłoby w naszej psychice narodowej to szczególne, nieznane innym od wieków niepodległym narodom, wyczulenie na sprawę niepodległości i suwerenności swego kraju.

Deklaracja polsko-radziecka sukcesem rozumnej polityki obydwu stron

W powojennych, przyjacielskich stosunkach polsko-radzieckich były pewne fakty, które drażniły naród polski. Do nich należały takie sprawy, jak trudności i opóźnienia w repatriacji Polaków ze Związku Radzieckiego, brak statutu normującego w szczególności czasowe przebywanie wojsk radzieckich na terytorium Polski, sprawa węgla dostarczanego przez Polskę Związkowi Radzieckiemu po specjalnej cenie i inne mniej lub bardziej istotne sprawy. Na tych drażliwych i dla narodu, i dla naszej partii sprawach żerowali wewnątrz ni wrogowie władzy ludowej w Polsce, wykorzystywali je do kłamliwej, demagogicznej propagandy skierowanej przeciwko Związkowi Radzieckiemu i przeciwko żywotnym interesom państwa polskiego. Według tej propagandy za wszystkie braki i niedomagania w naszym kraju winę i odpowiedzialność ponosił Związek Radziecki.

Jeśli na rynku dawały się odczuwać braki mięsa lub masła, reakcyjna propaganda wmawiała w narod, że to Związek Radziecki zabiera nasze mięso i masło.

Jeśli dotychczas nie dostarczono wsi w dostatecznej ilości np. cementu, to panowie z „Wołnej Europy” usiadałi, mieli chłopów, że cementu nie mogą kupić dlatego, że Polska rzekomo oddaje Związkowi Radzieckiemu połowę swojej produkcji cementu. Jeśli zdarzył się jakiś wypadek spowodowany nieostrożnością żołnierza radzieckiego, lub jeśli jakiś żołnierz radziecki podchmieliwszy sobie zrobił publiczną awanturę — to usłuszni reakcji propagandyści przedstawiali sprawę w takim świetle, jakby nieomal naczelne dowództwo armii radzieckiej lub rząd radziecki inicjował ten wypadek lub zającie.

Słowem za wszystko co działo się w Polsce, za politykę rządu i partii, za produkcję i za handel, niemal za każdego naszego rodzinnego i w pełni suwerennego niepodległego państwa miały odpowiadać Związek Radziecki.

W sprawie tragedii węgierskiej

W dzisiejszym świecie, który jest jeszcze skłócony i podzielony na dwa zwalczające się obozy, kiedy ważą się losy ludz-

drodze trwałego pokoju, czy też wpełchnięta zostanie w otchłań niszczycielskiej, straszliwej wojny, która może przynieść jej zagładę — w tym świecie i w tej sytuacji socjalistyczne prawo równości wszystkich narodów, socjalistyczna zasada nieingerencji jednego kraju w wewnętrzne sprawy drugiego kraju, zasada, która jest nieodłączna od idei międzynarodowej solidarności klasy robotniczej, może być, niestety, czasowo zwichnięta i zniekształcona.

Mam na myśli tragiczne wypadki na Węgrzech. Jak wiadomo, wypadki te wykorzystane zostały przez wszystkie siły wrogie socjalizmowi do wścieklej nagonki przeciwko Związkowi Radzieckiemu i przeciwko partiom komunistycznym w szeregu krajów.

Partia nasza powiedziała już w tej sprawie swoje zdanie, ubolewamy szczerze i głęboko, że sytuacja na Węgrzech tak się ułożyła, iż na żądanie rządu węgierskiego, radzieckie jednostki wojskowe użyte zostały do walk wewnętrznych w tym kraju.

Jeśli jednak doszło do tej interwencji, to i dla nas, i dla każdego jest jasne, że Związek Radziecki nie szuka na Węgrzech terenów do eksploatacji gospodarczej, nie ma zamiarów osiągnięcia korzyści materialnych z pracy narodu węgierskiego, nie zamierza przekształcić kraju węgierskiego w swoją kolonię. Ta interwencja jest jakościowo inna od wojennej interwencji państw zachodnich w Egipcie. Interwencja w Egipcie wymierzona jest nie tylko przeciwko suwerennym prawom narodu egipskiego, lecz jednocześnie oznacza kontynuację zbankrutowanej polityki kolonialnej, która przyniosła wielu narodom ucisk polityczny i gospodarczą eksploatację ich kraju.

Jest rzeczą znamionną, że przeciwko interwencji radzieckiej na Węgrzech występują najgłośniej i najczynniej te koła polityczne, które swoją politykę i swoje nadzieje opierają właśnie na interwencji zewnętrznej, tylko pochodzącej z innej strony. Te właśnie koła przez swoje radiowe tuby propagandowe, przez obiecywanie pomocy w tak zwany „wy-

zwoleniu”, podjudzały wrogie elementy na Węgrzech i ponosząc niemałą odpowiedzialność za krew rozlaną na ziemi węgierskiej. Niestety, trzeba stwierdzić, że na Węgrzech znaleźli się tacy obłąkańcy polityczni, którzy uwierzyli w obiecywaną im „pomoc”, która miała się wyrażać w rozpetaniu wojny światowej wokół sprawy węgierskiej.

Nieszczęściem narodu węgierskiego było, że na czele jego słusznych dążeń nie stanęła na czas partia, że partia nie pokierowała procesem odpowiadającym tym dążeniom do koniecznych socjalistycznych przemian.

W Polsce jest inaczej. Dzięki temu, nasze przemiany są i będą przemianami w ramach socjalizmu, dzięki temu wielki przełom dokonał się pokojowo i z powodzeniem. Dzięki temu doszło do ułożenia stosunków polsko-radzieckich na całowicie socjalistycznych zasadach. Wyniki rozmów w Moskwie i deklaracja polsko-radziecka mogą być przykładem wzajemnych stosunków, które winny cechować kraje socjalistyczne.

Wierzmy głęboko, że na takich samych zasadach zostaną ułożone stosunki radziecko-węgierskie. Do tego twierdzenia upoważniają nas własne doświadczenia oraz wykazane przez przedstawicieli KPZR i rządu radzieckiego pełne zrozumienie wszystkich naszych słusznych pretensji, które podnieśliśmy podczas ostatnich rozmów w Moskwie.

Wśród tych pretensji naczelnym miejscem zajmowała sprawa dostaw węglowych, do jakich Polska zobowiązała się umową z dnia 16 sierpnia 1945 roku.

Umowa ta była dla Polski niekorzystna, gdyż zobowiązywała nas do dostaw określonej ilości węgla po cenie wybitnie niskiej. Nie była to normalna transakcja handlowa, lecz zobowiązanie Polski do pewnego odszkodowania, uiszczanego w węglu, za zrzeczenie się przez Związek Radziecki na rzecz Polski jego pretensji do majątku niemieckiego na terenach poniemieckich, które odeszły do Polski.

Zmiany wypływające z ducha socjalizmu

Nie będę tutaj roztrząsał prawnej strony tego problemu. Jest faktem, że rząd polski w 1945 r. zawarł z rządem Związku Radzieckiego niekorzystną dla Polski umowę. To samo można by powiedzieć o różnych między państwowych umowach, jakie zawarły rządy Polski przed wrześniową z innymi krajami.

W stosunkach między krajami przyjęta jest zasada, że każda strona musi dotrzymać wszystkich warunków zawartej umowy, chociażby umowa taka przynosiła jednej ze stron poważne straty. Rządy mogą się zmieniać, zawarta umowa pozostaje niezmienna. Ta zasada nie znalazła zastosowania przy rozwiązywaniu rozszereżenia Polski z tytułu umów polsko-radzieckich, które dla Polski były niekorzystne.

Rząd radziecki, jako rząd socjalistyczny, i Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego podeszły inaczej do sprawy zawartych umów. Ponieważ niekorzystna dla Polski strona tych umów wiązała się z nierównoprawnymi stosunkami wzajemnymi, jakie ukształtowały się za życia Stalina, i ponieważ rząd radziecki i KPZR postanowiły zlikwidować bez reszty wszystko, co w przeszłości było sprzeczne z zasadami socjalizmu i równości w stosunkach między krajami socjalistycznymi — strona radziecka przyjęła i uznała nasze pretensje wypływające z okresu przeszłego.

Za dostarczany przez Polskę Związkowi Radzieckiemu węgiel, z tytułu umowy z dnia 16 sierpnia 1945 r., rząd ra-

działający, podjudzały wrogie elementy na Węgrzech i ponosząc niemałą odpowiedzialność za krew rozlaną na ziemi węgierskiej. Niestety, trzeba stwierdzić, że na Węgrzech znaleźli się tacy obłąkańcy polityczni, którzy uwierzyli w obiecywaną im „pomoc”, która miała się wyrażać w rozpetaniu wojny światowej wokół sprawy węgierskiej.

Nieszczęściem narodu węgierskiego było, że na czele jego słusznych dążeń nie stanęła na czas partia, że partia nie pokierowała procesem odpowiadającym tym dążeniom do koniecznych socjalistycznych przemian.

W Polsce jest inaczej. Dzięki temu, nasze przemiany są i będą przemianami w ramach socjalizmu, dzięki temu wielki przełom dokonał się pokojowo i z powodzeniem. Dzięki temu doszło do ułożenia stosunków polsko-radzieckich na całowicie socjalistycznych zasadach. Wyniki rozmów w Moskwie i deklaracja polsko-radziecka mogą być przykładem wzajemnych stosunków, które winny cechować kraje socjalistyczne.

Wierzmy głęboko, że na takich samych zasadach zostaną ułożone stosunki radziecko-węgierskie. Do tego twierdzenia upoważniają nas własne doświadczenia oraz wykazane przez przedstawicieli KPZR i rządu radzieckiego pełne zrozumienie wszystkich naszych słusznych pretensji, które podnieśliśmy podczas ostatnich rozmów w Moskwie.

Wśród tych pretensji naczelnym miejscem zajmowała sprawa dostaw węglowych, do jakich Polska zobowiązała się umową z dnia 16 sierpnia 1945 roku.

Umowa ta była dla Polski niekorzystna, gdyż zobowiązywała nas do dostaw określonej ilości węgla po cenie wybitnie niskiej. Nie była to normalna transakcja handlowa, lecz zobowiązanie Polski do pewnego odszkodowania, uiszczanego w węglu, za zrzeczenie się przez Związek Radziecki na rzecz Polski jego pretensji do majątku niemieckiego na terenach poniemieckich, które odeszły do Polski.

Wspominam o tym dlatego, że w pewnej części społeczeństwa polskiego zagraniczna propaganda wytworzyła mniemanie, jakoby państwa zachodnie, na czele ze Stanami Zjednoczonymi gotowe są udzielić Polsce poważnej pomocy, a rząd polski wzbrania się tej pomocy przyjąć. W tej sprawie rząd polski wypowiedział się już publicznie.

Przytoczone dwa przykłady zobowiązań Polski wobec Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii mogłyby posłużyć zagranicznej propagandzie radiowej za wzdzieranie i konkretny temat w zakresie agitacji na rzecz pomocy dla Polski, chociażby w pierwszej fazie przez domaganie się skreślenia przytoczonych długów państwa polskiego.

Delegacja Komitetu Centralnego partii i rządu polskiego rozwiązała również bolący naród polski problem powrotu Polaków ze Związku Radzieckiego do swej Ojczyzny. W tej sprawie przedstawiciele partii i rządu radzieckiego zgodzili się bez dyskusji ze stanowiskiem polskiej delegacji.

Przyjęto wspólne zasady, że repatriacja winny być objęte rozdzielone rodziny, to jest osoby posiadające krewnych w Polsce, osoby, które z przyczyn od siebie niezależnych, jak na przykład z powodu choroby, służby wojskowej, pobytu w obozie lub na zesłaniu itp. nie mogły skorzystać z repatriacji w latach 1945 do 1947.

Rząd radziecki wyraził również zgodę na umożliwienie repatriacji tym Polakom, którzy odbywają karę pozbawienia wolności. Ma to nastąpić w najbliższym czasie.

Wspominam o tym dlatego, że w pewnej części społeczeństwa polskiego zagraniczna propaganda wytworzyła mniemanie, jakoby państwa zachodnie, na czele ze Stanami Zjednoczonymi gotowe są udzielić Polsce poważnej pomocy, a rząd polski wzbrania się tej pomocy przyjąć. W tej sprawie rząd polski wypowiedział się już publicznie.

Przytoczone dwa przykłady zobowiązań Polski wobec Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii mogłyby posłużyć zagranicznej propagandzie radiowej za wzdzieranie i konkretny temat w zakresie agitacji na rzecz pomocy dla Polski, chociażby w pierwszej fazie przez domaganie się skreślenia przytoczonych długów państwa polskiego.

Delegacja Komitetu Centralnego partii i rządu polskiego rozwiązała również bolący naród polski problem powrotu Polaków ze Związku Radzieckiego do swej Ojczyzny. W tej sprawie przedstawiciele partii i rządu radzieckiego zgodzili się bez dyskusji ze stanowiskiem polskiej delegacji.

tensje z tytułu użytkowania urządzeń naszej łączności przez stacjonujące czasowo na naszym terytorium radzieckie jednostki wojskowe. Niezależnie od pokaźnej ilości zboża, uzyskanego na kredyt, płatny dopiero w latach 1961—62, oraz dodatkowego kredytu towarowego na sumę 700 mln. rubli, Związek Radziecki zgodził się również na skreślenie około 110 mln. rubli z tak zwanej pożyczki demobilowej, zaciągniętej przez Polskę w 1947 roku. Suma ta stanowi resztę niespłaconej do tego czasu tej pożyczki i mieści się w ogólnej sumie umorzonych kredytów udzielonych Polsce przez Związek Radziecki, przekraczającej 2100 mln. rubli.

Warto o tym pamiętać

Chciałbym przy tej okazji zaznaczyć, że Polska zaciągnęła po wojnie tak zwany kredyt demobilowy również w Stanach Zjednoczonych w wysokości około 38 mln. dolarów. Za kredyt ten zakupiliśmy samochody i inne materiały pozostałe po demobilizacji wojsk amerykańskich. Sprzęt zakupiony za te środki dawno już został zużyty, a Polska dotychczas spłaca ten kredyt Stanom Zjednoczonym w wysokości 1300 tys. dolarów rocznie w dolarach i około 700 tys. dolarów w złotychkach z tytułu rocznych odsetek od kapitału.

Rząd polski przyjął również do spłaty tak zwane zobowiązania wojenne wobec Anglii, zaciągnięte przez polskie rządy emigracyjne na utrzymanie administracji polskiej, szkolnictwa oraz uchodźców polskich za granicą w czasie wojny. I pożyczka demobilowa i zobowiązania wojenne obciążają nasz bilans płatniczy.

Wspominam o tym dlatego, że w pewnej części społeczeństwa polskiego zagraniczna propaganda wytworzyła mniemanie, jakoby państwa zachodnie, na czele ze Stanami Zjednoczonymi gotowe są udzielić Polsce poważnej pomocy, a rząd polski wzbrania się tej pomocy przyjąć. W tej sprawie rząd polski wypowiedział się już publicznie.

Przytoczone dwa przykłady zobowiązań Polski wobec Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii mogłyby posłużyć zagranicznej propagandzie radiowej za wzdzieranie i konkretny temat w zakresie agitacji na rzecz pomocy dla Polski, chociażby w pierwszej fazie przez domaganie się skreślenia przytoczonych długów państwa polskiego.

Delegacja Komitetu Centralnego partii i rządu polskiego rozwiązała również bolący naród polski problem powrotu Polaków ze Związku Radzieckiego do swej Ojczyzny. W tej sprawie przedstawiciele partii i rządu radzieckiego zgodzili się bez dyskusji ze stanowiskiem polskiej delegacji.

Przyjęto wspólne zasady, że repatriacja winny być objęte rozdzielone rodziny, to jest osoby posiadające krewnych w Polsce, osoby, które z przyczyn od siebie niezależnych, jak na przykład z powodu choroby, służby wojskowej, pobytu w obozie lub na zesłaniu itp. nie mogły skorzystać z repatriacji w latach 1945 do 1947.

Rząd radziecki wyraził również zgodę na umożliwienie repatriacji tym Polakom, którzy odbywają karę pozbawienia wolności. Ma to nastąpić w najbliższym czasie.

Wspominam o tym dlatego, że w pewnej części społeczeństwa polskiego zagraniczna propaganda wytworzyła mniemanie, jakoby państwa zachodnie, na czele ze Stanami Zjednoczonymi gotowe są udzielić Polsce poważnej pomocy, a rząd polski wzbrania się tej pomocy przyjąć. W tej sprawie rząd polski wypowiedział się już publicznie.

Przytoczone dwa przykłady zobowiązań Polski wobec Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii mogłyby posłużyć zagranicznej propagandzie radiowej za wzdzieranie i konkretny temat w zakresie agitacji na rzecz pomocy dla Polski, chociażby w pierwszej fazie przez domaganie się skreślenia przytoczonych długów państwa polskiego.

Delegacja Komitetu Centralnego partii i rządu polskiego rozwiązała również bolący naród polski problem powrotu Polaków ze Związku Radzieckiego do swej Ojczyzny. W tej sprawie przedstawiciele partii i rządu radzieckiego zgodzili się bez dyskusji ze stanowiskiem polskiej delegacji.

(Ciąg dalszy na str. 8)

Przemówienie Władysława Gomułki

(Ciąg dalszy ze str. 2)

To doniosłe wydarzenie otwiera nową kartę w stosunkach polsko-radzieckich i zarazem nową kartę międzynarodowego socjalizmu.

Łączą nas coraz ściślejsze i coraz bliższe stosunki przyjaźni, współpracy i wzajemnego zrozumienia z drugim wielkim mocarstwem socjalistycznym — z Chińską Republiką Ludową.

Niedługo, bo zaledwie siedmioletni okres bliskich stosunków z Chinami Ludowymi udowodnił ostatecznie, że mamy w Chińskiej Republice Ludowej dobrego i wypróbowanego przyjaciela.

Odpowiada w pełni poglądom naszej partii deklaracja rządu chińskiego w sprawie stosunków między państwami socjalistycznymi, a także wiele innych myśli będących dobrem pomyślnie rozwijających się samodzielnie twórczości marksistowsko-leninowskiej KPCh.

Łączą nas bliskie, przyjazne stosunki i najżywniejsze wspólne interesy z Czechosłowacją, NRD i innymi krajami demokracji ludowej.

Dotyczy to również Jugosławii. W stosunkach z Jugosławią nastąpiła nie tylko normalizacja, ale całkowite przekreślenie wszystkiego, co nieślusnie dzieliło nasze kraje w ubiegłych latach.

Nie we wszystkich jeszcze partiach komunistycznych i robotniczych istnieje jednomyślność w poglądach na sens przemian w Polsce i na politykę naszej partii.

Nie dziwimy się temu. Jesteśmy natomiast przekonani, że rozwój wydarzeń w naszym kraju potwierdzi słusność naszej drogi w polskich warunkach i niewątpliwie wniesie także nasz wkład do dorobku całego ruchu robotniczego.

Kilka słów o partii

Nie mamy zamiaru i nie należy pomniejszać jakichkolwiek błędów, wypaczeń i ich skutków w przeszłej działalności Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Nie chcemy i nie należy składać winy za zle strony przeszłości tylko na obiektywne warunki, w jakich partia nasza musiała pracować.

Jeśli Polska Zjednoczona Partia Robotnicza dopuściła się błędów w swej działalności, jeśli jej polityka w określonych sprawach nie zawsze była słuszną — to wielką jej zasługą, zasługą godną imienia partii robotniczej jest to, że właśnie z jej łona, a w pierwszym rzędzie z łona jej kierownictwa centralnego wyszła ostra, bezwzględna i przed całym narodem przeprowadzona na krytykę tych błędów. Krytyka ta narastała w samej partii, w szeregach jej aktyw i rozwijała się poprzez kolejne plenarne obrady Komitetu Centralnego, doprowadzając do niezbędnych zmian w linii politycznej i w składzie kierownictwa partii na VIII Plenum KC. Partia nasza nie zawahała się powiedzieć narodowi całej prawdy o przyczynach wszelkich nieprawości, chociaż ta prawda godziła nieraz w jej członków.

Żadna partia i żaden człowiek nie może zabezpieczyć się przed błędami w swojej pracy. Nie ma bowiem na to środków. Mało jest jednak ludzi, a tym bardziej trudno jest znaleźć w historii naszego narodu partie, które poczuwały się do obowiązku i miały odwagę zdać sprawę narodowi nie tylko z dobrych, lecz i ze złych stron swojej działalności.

By móc się zdobyć na takie postępowanie, trzeba rzeczywiście odczuwać głęboką odpowiedzialność za głoszone słowo, za uprawianą politykę.

Ten fakt, że krytyka złych stron działalności naszej partii wyszła z naszych własnych szeregów, daje nam prawo pytać tych, którzy w działalności naszej partii nie chcą dostrzec niczego więcej poza błędami, dlaczego nie stać ich było nigdy na naszą odwagę, dlaczego nigdy nie powiedzieli narodowi o własnych, o wielkich i tragiczniejszych w skutkach błędach, jakich dopuścili się w różnych okresach, kiedy na nich ciążyła odpowiedzialność za losy narodu i państwa polskiego.

Zapytujemy: — Jaka partia przyznała się do odpowiedzialności za

Jest naszym gorącym pragnieniem, aby stosunki między narodami świata układały się na drodze przyjaźni i pokoju. Polska tylko do tego pragnie się przyczynić. Kto zdaje sobie sprawę ze straszliwych skutków użycia broni atomowej i termojądrowej, ten nie znajdzie się nigdy po stronie zwolenników rozstrzygania sporów i sprzeczności między narodami świata na drodze wojny.

Nie będziemy ustawać w wysiłkach, aby polepszać nasze stosunki, naszą współpracę gospodarczą i kulturalną ze wszystkimi krajami, które tego będą pragnęły.

Jesteśmy również gotowi omawiać z różnymi państwami i politycznymi zagadnieniami interesujące obie strony, aby szukać takiego ich rozwiązania, które by mogło się przyczynić do odprężenia w sytuacji międzynarodowej, do służenia zbliżeniu stanowisk w spornych sprawach, do zwycięstwa zasady pokojowego współistnienia, rozwoju międzynarodowej wymiany gospodarczej i kulturalnej.

Zadania nakreślone przez VIII Plenum w zakresie demokracji życia politycznego i społecznego w ramach oczyszczonego z wypaczeń i obcych naleciałości systemu socjalistycznego oraz zadania obejmujące szeroki kompleks spraw gospodarczych, co w sumie zmierza do ukształtowania dostosowanego do naszych warunków własnego modelu socjalizmu — weszły dopiero w pierwszą fazę realizacji. Chociaż dzisiaj za wcześnie jest na wyciąganie szerszych wniosków dotyczących wspomnianych zagadnień, tym niemniej własne i cudze doświadczenia minionych tygodni pozwalają powiedzieć coś nieośm i na ten temat.

kłeskę wrześniową Polski w 1939 roku?

— Jaka partia miała odwagę powiedzieć narodowi, że powstanie warszawskie, za które niejedna partia ponosi odpowiedzialność, a które kosztowało morze krwi bohaterów ludności Warszawy i pociągnęło za sobą obrócenie w perzynę stolicy Polski — było tragiczną w skutkach lekkomyślnością i niewybaczalnym błędem politycznym?

— Jaka partia, która przez długie lata popierała antyradziecką politykę sanacji i reakcji polskiej przyznała się, że z punktu widzenia najbardziej żywotnych interesów państwa i narodu polskiego polityka ta była szkodliwa i pociągnęła za sobą niezliczone szkody dla Polski?

Przecież za te błędy, za reakcyjną politykę leżącą u podstaw tych błędów zapłacił naród polski niewolą hitlerowską, milionami ofiar, poniosł olbrzymie straty gospodarcze. Dziesiątki tysięcy ludzi w Warszawie mieszka jeszcze w norach, w piwnicach, na poddaszach, lub żyją stłoczone we wspólnych mieszkaniach. Na nich i na władzy ludowej leżał wielki ciężar spuścizna fałszywej i szkodliwej polityki tych, którzy przez długie lata stali na świeczniku narodu.

Czyż za to wszystko nikt nie ponosi odpowiedzialności? Czy to wszystko było jakąś nieuniknioną koniecznością historyczną? Jakim prawem moralnym kierują się ci, którzy dzisiaj rzucają kamieniem w stronę naszej partii, widząc żdźbło w naszym oku, a we własnym nie dostrzegają belki?

Nie błędy charakteryzują tutaj politykę naszej partii, lecz o jej polityce świadczy przede wszystkim podniesienie kraju z ruin wojny i upadku gospodarczego. Błędy popełnione również na odcinku polityki gospodarczej nie mogły zasłonić potężnego rozwoju sił wytwórczych, rozbudowy naszego przemysłu, stałego wzrostu dochodu narodowego. Mimo wszystkich trudności gospodarczych jakie obecnie przeżywamy, perspektywy rozwoju gospodarczego kraju są dobre i zadowalające.

Pojedyncze drzewa nie mogą zastąpić widoku lasu, kto widzi tylko błędy w działalności naszej partii, ten niczego nie widzi. Ci właśnie, którzy niczego

nie widzą, lub nie chcą widzieć, wyobrażają sobie, że proklamowana na VIII Plenum KC nasza partia, nowa linia polityczna, zmierzająca do demokratyzowania całego życia narodu, powinna zaprowadzić do restauracji demokracji burżuazyjnej. Uchwały VIII Plenum, które rym udzielają nawet łaskawego poparcia, są dla nich tylko przejściowym etapem, po którym ma przyjść etap drugi. Nie wiedzą jednak dobrze, co na tym drugim etapie powinno nastąpić, jeśliby chcieli wyłożyć powrót do dawnych, przedwojennych, kapitalistyczno-obszarniczych stosunków.

Trzeba więc rozwiać wszelkie nadzieje etapowych polityków, to jest polityków burżuazyjnych, bez względu na to, pod jakim szyldem partyjnym występują.

Polska Zjednoczona Partia Robotnicza uderzyła z całą siłą w wypaczenia i błędy okresu ubiegłego, które zniekształciły ideę socjalizmu, nie po to, aby restaurować stosunki burżuazyjne w kraju, jej krytyka złych stron przeszłości zmierza do oparcia budownictwa socjalizmu w Polsce na lepszych, trwałych i demokratyzujących podstawach. Nie ma i nie będzie w naszej polityce jakichś etapów, które uderzałyby w ustrojowe podstawy socjalizmu. Etapami będziemy tylko realizować nasz program socjalistyczny, program, który odpowiada interesom wszystkich ludzi pracy i który dla życia i rozwoju Polski jest jedynym programem.

Kto temu przeciwdziała, ten stawia siebie po drugiej stronie barykady.

Nie jest naszym zamiarem, nie jest celem naszej polityki stworzenie barykad w narodzie polskim. Jednocześnie jesteśmy świadomi, że w społeczeństwie polskim istnieją i działają różne siły wsteczne, reprezentujące klasowe interesy burżuazji i kapitału. Te siły na pewno nie będą nam pomagać w uzdrowieniu życia politycznego i społecznego, w budowie socjalizmu, lecz na wszelkie sposoby będą temu przeciwdziałać. Mamy nawet dowody takiej działalności.

Na szerokiej fali demokratyzowania naszego życia usiłują wypływać różne wrogi socjalizmowi i demokracji elementy i szumowiny. Taką szumowiną społeczną dopuściła się prowokacyjnych burd w Bydgoszczy, podpaliła dom mieszkalny, usiłowała zdemolować niektóre obiekty publiczne. Interweniującym stróżom porządku publicznego — Milicji Obywatelskiej, stawiała opór.

Z prowokatorami, szumowinami, ze wszystkimi, którzy zakłócają porządek publiczny, uciekają się do karalnych gróźb, lub dopuszczają się samosądów, będziemy walczyć w sposób bezwzględny i stanowczy.

Nasz program

Wszystkim, którzy nie zgadzają się z nami, możemy postawić zasadnicze pytanie — jaki jest ich program? Przecież negacja i beżmyślność nie mogą być programem.

My mówimy jasno i prosto: — Budujemy w Polsce ustrój socjalistyczny, wolny od wypaczeń i zniekształceń. Robotnikom stwarzamy szerokie możliwości współzarządzania zakładami pracy, które stanowią własność ogólnonarodową. Chłopom oddajemy swobodę wyboru gospodarowania. Formy zespołowej gospodarki uważamy za wyższe i lepsze od gospodarki indywidualnej. Dlatego popieramy wszelkie formy spółdzielczości na wsi i będziemy sprzyjać jej rozwojowi. Inteligencji technicznej i pracownikom nauki stworzymy takie warunki rozwoju myśli twórczej, jakich nigdy nie było w dawnej Polsce. Likwidujemy wszelkie przeszkody na drodze swobodnego rozwoju rzemiosła. Stawiamy nawet możliwości rozwoju inicjatywy prywatnej na odcinkach produkcji materiałów budowlanych i w niektórych innych dziedzinach. Model socjalizmu kształtujemy własnymi siłami i dostosowujemy go do naszych warunków. Na to nas stać i to potrafimy. W polityce zagranicznej współdziałamy przede wszystkim z krajami socjalistycznymi, bo sami budujemy w swym kraju socjalizm. Kładziemy szczególny nacisk na przyjaźń i sojusz ze Związ

Sprawców zająć w Bydgoszczy spotka zasłużona kara, którą wymierzy im sąd. Niech nikt, kto dopuszcza się przestępstw, nie liczy na bezkarność.

Niejednokrotnie na fali słusznej krytyki błędów przeszłości i słusznym żądaniom odpowiedzieliśmy na te błędy, atakując się wszystkich, którzy aktywnie działali i pracowali w ciągu minionych lat na posterunkach partyjnych, państwowych i gospodarczych, piętnując ich, jako tzw. „stalinowców”, podczas gdy ogromna większość tego aktywnie działająca w dobrej wierze, nie szczędziła sił dla Polskiej Ludowej, a dziś aktywnie uczestniczy w realizacji nowej linii politycznej partii.

Ataki te są często wymierzone nie przeciwko biurokratom i rzeczywistym winowajcom złego, lecz przeciwko partii i władzy ludowej. Nie pozwolimy na oczernianie i szkalowanie nie uczciwych, oddanych sprawie socjalizmu ludzi.

Można również zaobserwować inną formę działalności różnych kombinatorów politycznych, obliczoną na nadejście tzw. drugiego etapu. Wyraża się ona w tym, że w słowach zgadzają się niby bez zastrzeżeń z uchwałami VIII Plenum, z programem nakreślonych zmian, lecz cała ich uwaga koncentruje się wyłącznie w kierunku tzw. swobod demokratycznych, niezależności politycznej i otwarcia im wrót do objęcia urzędów i stanowisk. O drugiej stronie uchwał VIII Plenum, mianowicie o naszej sytuacji gospodarczej, o konieczności wywiązywania się obywateli ze swoich obowiązków wobec państwa, jak np. oddawania przez wieś dostaw obowiązkowych, o sposobach podniesienia produkcji w gospodarce narodowej, o potrzebie spokoju wewnętrznego i dyscypliny obywatelskiej, o znaczeniu i potrzebie sojuszu polskoradzieckiego — nie mówią ani słowa. Te wszystkie sprawy uchodzą ich uwagi i dyskretnie je przemilczają.

Tacy kombinatory polityczni wywodzą się przede wszystkim spod znaku p. Mikołajczyka, słynnego „obrońcy” suwerenności polskiej na drodze działalności agenturalnej.

Partia nasza nie ma zamiaru przeszkadzać komukolwiek z dawnych przeciwników socjalizmu we włączeniu się w realizację programu demokratyzacji naszego życia politycznego, społecznego i gospodarczego. Mogą włączyć się i aktywnie pracować nad realizacją tego dzieła również dawni zwolennicy Mikołajczyka. Rzecz cała sprowadza się tylko do zagadnienia czy dawne ich poglądy i zamiary polityczne nie są ich dzisiejszymi poglądami i zamiarami. Kto je zachował, ten na pewno obłudnie i fałszywie deklaruje poparcie dla naszego programu.

kiem Radzieckim nie tylko dlatego, że łączy nas wspólna idea socjalizmu, lecz i dlatego, że widzimy w tym podstawową gwarancję bezpieczeństwa naszego kraju. Sami, własnymi siłami nie możemy zabezpieczyć granic. Nie stać nas na to. Walczymy o pokój, zgodne współżycie i współpracę między narodami świata.

Taki jest nasz program ujęty w blaskawym skrócie. Kto ma inny, lepszy, realniejszy — niech go przedstawi narodowi.

Bezprogramowi politycy mogą nam odpowiedzieć: — W naszym programie nie ma naszego postulatu wolności dla wszystkich partii politycznych. Rzeczywiście, program nasz tego nie zawiera. Ten brak tłumaczy się bardzo prosto przyczyną. Wolność dla wszystkich partii politycznych oznacza również wolność dla partii burżuazyjnych. W tym miejscu znowu stawiamy pytanie: — A jeżeli to program mają te partie burżuazyjne, dla których wolności działania domagają się nasi przeciwnicy polityczni. Czy myślimy, że im uwierzemy, gdy nam powiedzą, że partie burżuazyjne chcą budować w Polsce socjalizm? To tylko odkryty w szafie amant tłumaczył się gospodarzowi domu, że czeka tam na tramwaj.

Słowem, naszemu programowi można przeciwstawić tylko program restauracji kapitalizmu. A tego nie mają od

wagi powiedzieć narodowi nasi przeciwnicy polityczni. Program taki odrzuciłaby bezwzględnie nie tylko klasa robotnicza, lecz nie przyjaźby go również cały lud pracujący.

Program taki odpowiadałby tylko obcym imperialistycznym siłom, dla których los naszego narodu jest całkowicie obojętny. Ziemię polską niejedną raz w historii były szlakiem przemarszu wojennego z Zachodu na Wschód. W 1939 r. również rządzący krajem burżuazyjne partie polityczne wolały doprowadzić Polskę do zguby, niż pójść na współdziałanie ze Związkiem Radzieckim przeciwko hitlerowskiemu agresorowi. Zniwoloną ziemię polską znowu stały się szerokim terenem tranzytowym dla armii hitlerowskich w ich marszu na Wschód. „Drang nach Osten” nie umarło dotychczas ani w odwetowych militarnych kolach Niemiec ani w rachubach politycznych różnych zwolenników „ugruntowania pokoju” na drodze wojny.

Imperialiści nie mieliby nic przeciwko temu, żeby Polskę przekształcić w bazę antyradziecką, aby na granicy polskoradzieckiej znów zaczęły działać wrogi ZSRR siły polityczne.

Koszty tej imprezy płaciłby przecież naród polski.

Będziemy zawsze szukać tego co nas łączy

Praktyką ostatnich tygodni dowiedliśmy, że uchwały VIII Plenum nie są pustym słowem. Natychmiast, od pierwszego dnia zaczęliśmy je wcielać w życie.

Ostatnio z inicjatywy naszej partii, w porozumieniu ze Stronnictwem Ludowym i Stronnictwem Demokratycznym, została utworzona Centralna Komisja Porozumiewawcza Stronnictw Politycznych.

Pod wpływem przełomu październikowego w naszej partii, proces demokratyzacji ogarnął wszystkie stronnictwa polityczne i wszystkie organizacje społeczne w Polsce. Masę członkowską, dotąd często bierną, doszły do głosu, wyrażając otwarcie swoją wolę i powołując do władz swoich organizacji ludzi cieszących się ich zaufaniem. W tej sytuacji nowej treści nabiera współdziałanie stronnictw politycznych i organizacji społecznych. Dlatego powołanie komisji porozumiewawczych w całym kraju stanowiłoby krok na drodze demokratyzacji życia kraju. Centralna Komisja Porozumiewawcza zdecydowała powołać takie same ciała w województwach i powiatach. Działalność tych komisji koncentrować się będzie głównie w okresie najbliższym we wspólnej akcji przed wyborczej i w wyborach nowego Sejmu.

Komisje porozumiewawcze stronnictw politycznych pomyślane są nie tylko na czas wyborów, lecz jako stały konsultacyjny organ międzypartyjny. Jego zadaniem będzie wzmacniać wzajemną współpracę stronnictw, kształtować życie polityczne w kraju, rozwiązywać różne problemy gospodarcze i społeczne, mobilizować swoich członków a przez nich cały naród do realizacji wspólnego programu budownictwa socjalizmu w Polsce.

Polska droga socjalizmu różni się od sposobów budownictwa socjalizmu w niektórych innych krajach między innymi tym, że zakłada współpracę w budownictwie socjalizmu innych, niemarksistowskich, lecz popierających socjalizm, partii politycznych. Współpraca taka jest możliwa, gdyż to, co jest najbardziej istotne w treści socjalizmu, mianowicie przebudowa stosunków społecznych przez zniesienie ucisku i wyzysku człowieka przez człowieka, zgodne jest z dążeniami tych partii. Ten główny punkt stykający między naszą partią, jako partią opierającą swą działalność na zasadach naukowego socjalizmu a Zjednoczonym Stronnictwem Ludowym i Stronnictwem Demokratycznym, które nie podziela filozoficznych stron tych zasad, likwiduje sprzeczności antagonistyczne między na-

W naszym własnym, narodowym, państwowym i socjalistycznym interesie leży, aby Polska zawsze stanowczo i bezwzględnie przeciwdziałała wszelkim próbom dobrowolnego czy przymusowego przekształcania jej terytorium w wojenny „Drang nach Osten”, sama bowiem musiałaby najdrożej za to zapłacić.

Czy zwolennicy wolności dla wszystkich partii politycznych, którzy krytykują nas za to, że w naszym programie nie przewidujemy takiej wolności proponują nam może zmianę geopolitycznego położenia Polski, przeniesienie na inną część ziemi lub na inną planetę? Taką inicjatywę pozostawiamy bez reszty w ich rękach.

Naszemu programowi nikt nie jest w stanie przeciwstawić innego realnego programu.

Wolną, niepodległą i suwerenną Polską może być tylko Polska socjalistyczna — Polska Rzeczpospolita Ludowa.

Tylko taka Polska może istnieć, rozwijać się, rosnąć w siłę i potęgę, demokratyzować swoje stosunki, zapewnić narodowi szerokie swobody wolnościowe, zapewnić mu pracę, spokój i perspektywę stałego polepszania bytu. Na inną Polskę, czyli na program inny od tego, jaki wysunęła nasza partia, nie ma miejsca.

mi. Stanowi to podstawę wzajemnej współpracy.

W dziele budownictwa ustroju sprawiedliwości społecznej, jakim jest ustrój socjalistyczny, możliwy jest również udział postępowego ruchu katolickiego. Stworzyliśmy ostatnio szersze możliwości dla publicznej działalności przedstawicieli tego ruchu, po umożliwieniu kardynałowi Wyszyńskiemu powrotu do stanowisk kościelnych, po szeregu innych aktów świadczących o dobrej woli partii i rządu w stosunku do Kościoła, pragniemy rozwinąć pomyślnie dla państwa ludowego i z pożytkiem dla Kościoła katolickiego i jego wyznawców wszystkie pozostałe sprawy, które dotychczas nie zostały jeszcze ostatecznie rozwiązane i są przedmiotem rozmów między przedstawicielami rządu i przedstawicielami Kościoła. Pragniemy i na tym odcinku stworzyć warunki, które wykluczałyby tarcia i zgryzoty między Kościołem a państwem, tak liczne i nieraz bardzo ostre w długiej historii państwa polskiego. Wierzymy, że cała hierarchia kościelna i całe duchowieństwo, mając pełną swobodę działalności religijnej, nie będzie wykorzystywać tej swobody dla celów nie wspólnego z religią nie mających, że swoją postawą poprze władzę ludową i zawsze będzie mieć na oku interesy państwowe i narodowe swego kraju i narodu, który i nas, i ich wydał ze swego macierzyńskiego łona.

W dążeniu do wzmacniania wspólnej naszej ojczyzny — Polski Ludowej, będziemy zawsze szukać tego, co nas łączy z postępowymi katolikami, a nie tego, co nas z nimi dzieli.

Podkreślamy zawsze, że proces demokratyzacji wszystkich dziedzin życia narodu zamykamy w ramach demokracji socjalistycznej. Ale te ramy nie są bynajmniej raz na zawsze określone, to jest nie są niezmiennie.

W naszym głębokim przekonaniu, które oparte jest na tym, że idea socjalizmu reprezentuje najgłębsze dążenia i interesy wszystkich ludzi pracy, nadejdzie taki czas, kiedy socjalizm nie będzie miał żadnych ram ograniczających swobodną działalność każdego człowieka.

Dzisiaj te ramy są jeszcze koniecznością, wpływającą tak z wewnętrznych, jak i z zewnętrznych stosunków klasowych, które nas otaczają.

Historia uczy, że w warunkach społeczeństw klasowych szeroka demokracja i wolność dla najbardziej wstecznych sił społecznych rodzi grabarzy demokracji i wol-

(Ciąg dalszy na str. 4)

Przemówienie Władysława Gomułki

(Ciąg dalszy ze str. 3)

ności, rodzi dyktaturę faszystowską. Jaskrawym przykładem tego jest faszystowski i hitlerowski Niemiec.

Ramy demokratyzacji proklamowanej przez VIII Plenum naszej partii mogą stać się rozszerzającą pod warunkiem, że demokratyzacja nie będzie wykorzystywana do podważenia i osłabienia podstaw socjalizmu i władzy ludowej przez siły i prądy burżuazyjne oraz reakcyjne. Spokój i porządek w kraju, masowa, twórcza praca wszystkich współdziałających ze sobą partii, twórczy udział organizacji społecznych i różnych zreszła w realizacji dyktando programu, jaki Polska może posiadać, to jest program budownictwa socjalizmu, będą sprzyjać rozszerzaniu ram demokratyzacji socjalistycznej w naszym kraju. Przeciwnie działanie musi prowadzić do konieczności do zwężenia tych ram, do stosowania środków obrony naszego ustroju i władzy ludowej. Inaczej mówiąc, zakres swobód demokratycznych jest określany warunkami, które towarzyszą budownictwu socjalizmu w naszym kraju.

Sprawa najważniejszą, ściśle zreszła związana z szerokim zakresem demokratyzacji życia w kraju, jest przede wszystkim wszechstronny rozwój naszego życia gospodarczego, jest podniesienie produkcji w przemyśle i rolnictwie. Trzeba z żalem stwierdzić, że dotychczas udziela

się tym zagadnieniom zbyt mało uwagi tak w prasie, jak i w działalności partii politycznych oraz wielu organizacji społecznych. Wszędzie jeszcze dominują zagadnienia polityczne nad gospodarczymi.

Śmiało więc, którym wydaje się, że im więcej będą mówić i pisać o wolności i demokracji, tym lepiej będzie się wszystko w kraju działo. Można mieć szeroką wolność i demokrację i jednocześnie mieszkać pod mostem i przymierać głodem. Polska klasa robotnicza zna i taką demokrację i wcale do niej nie tęskni.

Sytuacja gospodarcza Polski, mimo skreslenia naszych długów z tytułu kredytów zagranicznych w Związku Radzieckim i mimo otrzymania nowych kredytów, jest nadal przejściowo trudna. Zwłaszcza rok 1957 zapowiada brak dostatecznego pokrycia rynku masą towarową w stosunku do sumy pieniężnej, którą będzie rozporządzało społeczeństwo. Należy więc skierować całą uwagę i wszystkie siły narodu przede wszystkim na wytwarzanie większej masy towarów. Olbrzymi spadek eksportu węgla wyrzywa w naszym bilansie płatniczym wielką dziurę, której przy dzisiejszym stanie naszej gospodarki nie ma czym załatać.

Z tych względów sprawę gospodarczą powinny dominować nad sprawami politycznymi i w naszej pracy i propagandzie. Będzie to najlepszą polityką, jakiej od nas oczekuje klasa robotnicza i cały naród.

Wybieramy najlepszych

Dzisiejsze nasze zebranie krajowe zostało zwołane z okazji zbliżających się wyborów sejmowych. Choć dotychczas ani słowem nie wspomnieliśmy o wyborach, tym niemniej, to co powiedziałem, jest kandydakim przemówieniem przedwyborczym naszej partii.

Nasze postulaty wyborcze zawiązały się w opracowaną platformę wyborczą Frontu Jedności Narodu.

Do wyborów idziemy zjednoczeni z innymi stronnictwami demokratycznymi i kandydować będziemy na wspólnej liście kandydatów Frontu Jedności Narodu.

Wspólna lista wyborcza według zdania przeciwników socjalizmu — ma być wyrazem braku demokracji.

Pamiętamy wybory do Sejmu w dawnej Polsce, w których do walki o mandaty stało coś około 27 czy nawet więcej list wyborczych, czyli różnych stronnictw i grup politycznych. Wydawać mogłoby się, że wówczas istniała idealna demokracja.

Któż nie pamięta, że przy tej idealnej demokracji partia komunistyczna nie mogła działać legalnie, że jej członkowie zapewniali więzienia, że demonstracje ludzi pracy były dławione i rozbijane przy pomocy państwa, szarż policyjnej konnicy, a często przy pomocy salw karabinowych.

Wynika stąd, że ówczesna demokracja nie dla wszystkich była jednakowa.

A co przyniosła Polsce i co dała narodowi ta idealna demokracja przy 27 partiach i grupach politycznych, które ruszyły do boju o zdobycie poselskich mandatów sejmowych?

Polsce nie przybyło siły od tej wielkiej ilości rozdzielających ją partii. Przeciwnie, słabła ona na siłach.

Narodowi polskiemu nie pomogły te partie dobytku, nie dodały mu pracy i chleba. Produkcja i wielu ważniejszych artykułów przemysłowych i plany większości ugrupowań w Polsce przedwojennej, nawet w okresie największego ożywienia gospodarczego nie osiągały poziomu z 1913 roku. Na wsi i w mieście szalało bezrobocie.

Jeśli ktoś pragnie lepiej porównać wczorajszą i dzisiejszą Polskę, to wystarczy, aby zobaczyć fabryki, zakłady naukowe.

Krajowa narada aktywno polityczno - społecznego

(Ciąg dalszy ze str. 1)

Aleksander Zawadzki przedstawi następujący porządek dzienny narady:

1. Przemówienia przedstawicieli partii i stronnictw politycznych: I sekretarza KC PZPR Władysława Gomułki, prezesa ZSL Stefana Ignara i przewodniczącego CK SD Stanisława Kulczyńskiego;

2. dyskusja;
3. przyjęcie odezwy programowej Frontu Jedności Narodu.

Proponowany porządek obrad zostaje przyjęty.

Po przemówieniu Wł. Gomułki głos zabierają przedstawiciele poszczególnych stronnictw politycznych i organizacji społecznych.

Stefan Ignar (ZSL)

STEFAN IGNAR stwierdza na wstępie, że w minionym okresie zasady sojuszu robotniczo-chłopskiego uległy wypaczeniu, że kilkudziesięcioletnie tradycje życia społecznego wsi uważane były za niepotrzebne. Obecnie istnieją wszelkie warunki do odrodzenia się tego sojuszu. Poważną rolę w tym ma do spełnienia ZSL jako samodzielna organizacja polityczna chłopów.

VIII Plenum KC PZPR rozpoczęło nowy okres w stosunkach międzypartyjnych, polegający na równości i samodzielnosci.

Istnieją wsteczne siły polityczne — mówi S. Ignar — które pod pretekstem walki ze stalinizmem przechodzą na płaszczyznę walki z władzą robotniczo-chłopską. Przeciwnie stawia się tym siłom — to jedno z ważnych zadań ZSL w obecnym okresie.

ZSL dało wyraz poparci dla programu partii w trudnych dniach Października i będzie szło razem z partią w realizacji tego programu.

Co się dotyczy młodzieży wiejskiej, to ponieważ ZMP nie spełnił swojej roli na wsi, należy pozostawić młodzieży wiejskiej zupełną swobodę w zrzeszaniu się organizacyjnym w formach jej odpowiadających. Organizacje młodzieży powinny współdziałać na zasadzie federacji.

Stefan Ignar wyraża następne przekonanie, że dla przyspieszenia procesu demokratyzacji należy przeprowadzić w niedługim czasie wybory do rad narodowych.

Podstawa produkcji rolnej — mówi Stefan Ignar — pozostanie na najbliższe lata inwidualne gospodarstwo chłopskie. Należy jednak zapewnić pomoc i poparcie dla rozwoju spółdzielczości produkcyjnej, powstającej na zasadach pełnej dobrowolności. Spółdzielniom opartym na zdrowych zasadach należy udzielać pomocy w postaci maszyn, nawozów sztucznych, materiałów budowlanych itp. Spółdzielnie, które

nie gospodarują, dają tym żyły przykład chłopom, powinny być rozwiązane. Miernikiem tego czy spółdzielnia jest dobra, powinna być jej zdolność do zapewnienia dobrego bytu chłopom. Awanturnictwem jest rozwiązywanie spółdzielni dobrze pracujących. Takie wypadki, które często łączą się z rozkradaniem mienia spółdzielczego, są bezprawiem i należy je potępić.

Prezes NK ZSL omawia następnie szereg innych zagadnień, które wymagają rozwiązania. Dopóki nie nastąpi zniesienie dostaw obowiązkowych, — podkreśla on — na ciskiem — wszyscy chłopcy powinni uważać za swój patriotyczny obowiązek pełne wywiązanie się z dostaw, niosąc w ten sposób pomoc dla państwa. Należy również zwiększyć zaopatrzenie wsi w potrzebne maszyny, narzędzia, materiały budowlane, ulepszyć należy również produkcję przemysłową dla wsi.

Życie społeczno-kulturalne wsi powinno opierać się w pierwszym rzędzie na reaktywowaniu, mających swoje długoletnie tradycje organizacjach chłopskich, jak spółdzielnie rolnicze, handlowe, mleczarskie, kredytowe i inne. Mówca proponuje, by Związek Samopomocy Chłopskiej przekształcić w Związek Zawodowy Rolników, jako zrzeszenie samorządu chłopskiego.

Mówca wskazuje następnie na konieczność uregulowania spraw własności ziem, przeprowadzenia głębokiej klasyfikacji gruntów, udzielenia pomocy ludności autochtonicznej. Uważa on, że PGR-y powinny przejść na pełny rozrachunek gospodarczy i że należy organizować tam robotnicze rady rolne, a załogom gospodarstw trzeba zagwarantować udział w zyskach.

Wszystkie sprawy poruszone w swoim przemówieniu S. Ignar traktuje jako program wyborczy ZSL, o którego realizację walczyć będą ludowcy w przyszłym Sejmie razem z posłami PZPR i SD.

Prof. Kulczyński (SD)

Zajmuje się on w pierwszej części swego przemówienia problemem — jaki ma być Sejm i jego rola. Ogólne zadania dla prac przyszłego Sejmu zostaną nakreślone przez Front Jedności Narodu. Najważniejszą i najistotniejszą rolą Sejmu powinno być urzeczywistnienie i suwerennych praw narodu. Stąd też Sejm musi przejść z rąk Rady Państwa pełną działalność ustawodawczą, musi wykonywać kontrolną i pełną kontrolę nad pracą rządu. Niezbędne jest, by Sejm miał dokładnie ustalone terminy swych sesji, przedkładał Sejmowi budżety, planów gospodarczych.

Nowy Sejm — zdaniem mówcy — powinien powołać podporządkowane mu organa kontrolne. I tak: Stronnictwo Demokratyczne uważa za konieczne powołanie Najwyższej Izby Kontroli. By usunąć wulgaryzowanie pojęcia odpowiedzialności ministrów, należy powołać Trybunał Stanu. Dla badania aktów prawnych, wydawanych przez instancje i urzędy, konieczne jest powołanie Trybunału Konstytucyjnego.

Praca przyszłego Sejmu nie rozłącznie wiąże się z jego składem. Tylko najwybitniejsi działacze potrafią spełniać zadania, jakie wiąże się z obowiązkami posłów. Rola posła nie może bowiem polegać tylko na reprezentowaniu partykularnych interesów. Posio-

wie powinni być w stanie oceniać politykę rządu w jego różnych dziedzinach. Sejm nie może być reprezentacją zawodową, lecz reprezentacją polityczną. Szkołą myśli politycznej są partie, toteż partie powinny mieć możliwości pracy również na terenie samego Sejmu.

Prof. Kulczyński stwierdza dalej, iż podstawą budownictwa socjalizmu w naszym kraju jest jedność partii politycznych. Toteż Stronnictwo Demokratyczne podjęło uchwałę, w której deklaruje przystąpienie do wyborów w łączności z PZPR i ZSL oraz organizacjami społeczno-politycznymi. Jest to najlepsza perspektywa również i na dalszy powyboreczny okres.

Przed nowym Sejmem — podkreśla mówca — stanie przede wszystkim zadanie utrwalenia zdobyczy październikowych. Inteligencja związana z SD jest przekonana, że Sejm będzie reprezentował dążenie do wykorzystania wszystkich jej sił dla dobra narodu. Inteligencja nie chce przywilejów, ale ma słuszną prawo żądać, by wzięto pod uwagę jej rolę w życiu gospodarczym, a także jej kwalifikacje, w związku z tym mówca porusza sprawę korektury

Przed nowym Sejmem stoi problem zatrudnienia ludzi z redukowanego obecnie aparatu administracji. W tej akcji nie można zapominać o sprawach bytowych świata urzędniczego. Z wyborami do Sejmu wiele nadziei wiąże również rzemiosło. Stronnictwo Demokratyczne będzie występować w nowym Sejmie o stabilizację tej dziedziny gospodarki narodowej, o właściwą politykę podatkową w stosunku do rzemieślników i drobnych kupców, o rozwój rzemiosła.

Mówca nie szczędi ostrych słów potępienia przejawów de-

magogii i warcholstwa skierowanych przeciwko interesom narodu i socjalizmowi, wzywa do konsolidacji wszystkich sił reprezentujących postęp i ład.

Mówiąc w zakończeniu, że naród w sposób jak najbardziej nieskrepowany poparciem październikowym i jego osiągnięcia — przewodniczący CK SD zapewnia, że właśnie pod hasłami przelomu październikowego Stronnictwo Demokratyczne pójdzie do wyborów, pełne wiary w zwycięstwo sił suwerenności, socjalizmu i demokracji.

Dyskusja

Pierwszy w dyskusji zabiera głos JAN FRANKOWSKI — z ramienia Komitetu Porozumiewawczego Działaczy Katolickich. Program, zawarty w przemówieniu Władysława Gomułki i uchwałach VIII Plenum KC PZPR — mówi on — jest w zasadach swych zgodny z polską racją stanu, stanowi program narodu i zasługuje na poparcie. Jest to, zdaniem mówcy, program osiągnięcia sprawiedliwości społecznej i szerokiej swobód obywatelskich, swobody nie oznaczają oczywiście samowoli. Poruszając problemy naszej polityki zagranicznej, J. Frankowski podkreśla, że Polska w Związku Radzieckim widzi i chce widzieć swojego sojusznika.

Mówca stwierdza, że miliony ludzi wierzących wspólnie z innymi, budują nową Polskę. Mówi on dalej o potrzebie naprawy dokonanych w ubiegłym okresie spustoszeń moralnych, m. in.: przywrócenia właściwej rangi uznanym cnotom obywatelskim, gotowości do poświęceń na rzecz kraju. Jan Frankowski deklaruje, że katolicy realizować będą wspólny program w oparciu o motywację, wynikającą z własnych założeń chrześcijańskich. Wyrażając zadowolenie z powrotu do działalności duszpasterskiej prymasa, Wyszyskiego i kilku biskupów, wyraża on przekonanie, że w wyniku prowadzonych obecnie rozmów, zostaną w pełni uregulowane stosunki między Państwem a Kościołem.

Słowa Władysława Gomułki upoważniają katolików do optymizmu. Katolicy przyjmują platformę wyborczą Frontu Jedności Narodu i, wspólnie ze wszystkimi partiami politycznymi, dołożą starań, aby wybrać Sejm, godny miana prawdziwego reprezentanta narodu.

ANDRZEJ SZPERL przemawia w imieniu 250 klubów inteligencji, skupiających się wokół Krajowego Ośrodka Współpracy Klubów Inteligencji. Kluby te, które zrzeszają ponad 10 tys. młodych inteligentów, znajdowały się i znajdują w awangardzie przemian, zachodzących w życiu politycznym i społecznym kraju — stwierdza ich reprezentant. Kluby inteligencji deklaruje pełną gotowość poparcia przedstawionego programu wyborczego i wyrażają gotowość wzięcia udziału w akcji wyborczej razem ze stronnictwami i organizacjami społecznymi.

FRANCISZEK SZAFRAŃSKI z gromady Ruda, pow. Wieluń, oświadcza, że na terenie jego powiatu, gdzie sprawa wyborów do Sejmu żyje całe społeczeństwo, organizacje polityczne zgodne są co do tego, iż w kampanii wyborczej powinny ze sobą współpracować. Jednakże są czynniki, które zakłócają to porozumienie. Zjechało tam kilkunastu redaktorów ze „Słowa Powszechnego”, którzy — jak oświadcza — wygłaszają „wielkie, szafistyczne i błękitne” referaty. Zdaniem F. Szafrkańskiego — próbuje on mieć przeciwko partii i władzy ludowej, negując osiągnięcia minionych lat. Twierdzi on, że „Słowo Powszechnie” lansuje swoich kandydatów na posłów, a wśród nich jednego z byłych posłów sanacyjnych. Chęć on też, abyśmy wybrali na posła jakiegoś nieznanego nam Piaseckiego — mówi wśród ogólnego śmiechu — Fr. Szafrkański.

Zwraca się on z apelem do obecnych na obradach działaczy katolickich, aby pomogli ludności now. Wieluń w przeciwstawieniu do tym — jak się wyraża — „harcom”.

Dr. MIECZYSLAW SKRZEP- CZAK, wiceprzewodniczący Miejskiego Komitetu Frontu

Narodowego w Poznaniu, wyrażając opinię społeczeństwa Poznania, wysuwa wniosek, aby przyspieszyć wybory do rad narodowych.

W imieniu załogi zakładów H. Cegielski w Poznaniu przemawia Bolesław Nowak. Przy pomina on, że nieuczynność administracji gospodarczej i jej błędy doprowadziły do tego, że załoga, którą on reprezentuje czuła się zmuszona do strajku i wyszła na ulicę. Mimo tragicznych wypadków poznańskich nie nastąpiła od razu poprawa; sytuacja w zakładach uległa radykalnej zmianie po VIII Plenum KC PZPR. W związku z tym załoga tych zakładów ze szczególną sympatią odnosi się do Władysława Gomułki. Mówca prosi I sekretarza KC PZPR, by odwiedził robotników poznańskich.

W imieniu mniejszości żydowskiej przemawia prezes Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego Żydów w Polsce — Grzegorz Smolar.

Ludność żydowska widzi we Frontie Jedności Narodu — mówi on — gw. realizację swych najżywczej szych dążeń. Łączy ona z działalnością Frontu swobodny rozwój swojej kultury narodowej, łączy ona również nadzieje, że z trybuny przyszłego Sejmu padnie będzie głos społeczności żydowskiej.

Zabiera głos przewodniczący narady Aleksander Zawadzki komunikując, że do dyskusji zapisało się 56 mówców, a przemawiało 26, nie licząc referentów. A. Zawadzki proponuje przerwać dyskusję.

Zebrani przystępują do ostatniego punktu porządku dziennego — omówienia projektu odezwy programowej Frontu Jedności Narodu.

Aleksander Zawadzki zawiązuje, że do przysięgi napłynęło wiele poprawek do projektu, który został rozdany delegatom. Liczne poprawki zgłoszono też w czasie dyskusji. Wobec tego przewodniczący obrad proponuje, aby uczestnicy upoważniali Centralną Komisję Porozumiewawczą Stronnictw Politycznych i Organizacji Społecznych oraz Prezydium OKFN do przeliczania tych poprawek i wniesienia ich do rozdanego delegatom projektu. Ostateczna redakcja odezwy byłaby opracowana z upoważnieniem narady przez Centralną Komisję Porozumiewawczą i Prezydium OKFN w oparciu o projekt, z którym zapoznali się uczestnicy narady.

Również i ta propozycja została przez zebranych przyjęta. Należy spodziewać się, że ostateczny tekst odezwy zostanie ogłoszony w najbliższych dniach.

Zamykając obrady, Aleksander Zawadzki życzy uczestnikom, a także wszystkim działaczom Frontu Narodowego powodzenia w wielkiej pracy w okresie kampanii wyborczej.

W sprawie wysłania obserwatorów ONZ na Węgry

NOWY JORK (PAP) Sekretarz generalny ONZ zażądał od rządu węgierskiego udzielenia wiążącej odpowiedzi na rezolucję Zgromadzenia Ogólnego ONZ w sprawie wysłania obserwatorów ONZ do Węgier. Hammar-skjöld zażądał, aby rząd węgierski udzielił odpowiedzi w ciągu 1 dnia.

Przedtem spotkał się on z ministrem spraw zagranicznych Węgier, Horvathem, z którym odbył rozmowę w tej sprawie.

Obwieszczenia

Zawiadomienie. Dyrekcja Pozn. Zakł. Metalow. i Emaliernia w Poznaniu, ul. Wrzesińska nr 2 zawiadamia wszystkich b. pracowników, którzy pracowali w Zakładach w czasie od 1. 5. 53 do 30. 6. 56 r., że mogą odebrać w kasie Zakładów należne kwoty z tyt. wyrównania ekwiwalentu węglowego. Pracownikom zamieszkującym w miejscowościach, w których nie ma poczty, pieniądze zostaną przesłane przekazem pocztowym, po uprzednim podaniu na piśmie swych aktualnych adresów. Należne wyrównanie należy pobrać najpóźniej do dnia 27. 12. 56 r. K4167

Zawiadomienie: Zakłady Przemysłu Ziemniaczanego „Luboń” w Luboniu k. Poznania zawiadamiają wszystkich byłych pracowników działów produkcyjnych, że zwrot nadpłaconego podatku od wynagrodzeń za czas od 1. 7. 1953 do 31. 8. 56 odbywa się od dnia 30. 11. 56 do 31. 12. 56 z tym, że należności nie odebrane w wyznaczonym terminie przepadają.

Zakłady Przemysłu Ziemniaczanego „Luboń” w Luboniu k. Poznania. K4186

Pracownicy poszukiwani

Czeladników rzeźnickich do pracy na stałe przyjmą zaraz Zakłady Mięsne - Rzeźnia w Poznaniu, ul. Garbary 101/111. Zgłoszenia do sekcji personalnej. K4067

2 kierowników sklepów z obuwiem — materialnie odpowiedzialnych, zatrudni przedsiębiorstwo państwowe w Poznaniu. Oferty z życiorysem kierować do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla K4125.

Izolatora samodzielnego na izolację zimnochronną oraz kotłarzy na miedź i aluminium zatrudni natychmiast na dobrych warunkach Przedsiębiorstwo Remontowo-Montażowe HW w Poznaniu, ul. Traugutta 1/9. K4109

Brygadiera polowego, samotnego, z długoletnią praktyką w dziale produkcji roślinnej poszukujemy od 1. 1. 57 r. Zgłoszenia Państw. Gosp. Hod. Zar. Jabłonna, poczta Kaczkowo, pow. Leszno. K4115

Robotników do wyładunku węgla, na dobrych warunkach natychmiast przyjmujemy. Zgłoszenia kierować: Kolejowe Przedsiębiorstwo Robót Ładunkowych w Poznaniu, ul. Towarowa 45, II piętro. K4117

2 robotników do przeładunku materiałów budowlanych przyjmie zaraz Poznańska Hurtownia Materiałów Budowlanych, Poznań, Nowowiejskiego 1. Miejsce pracy ul. Bałtycka 29. Wynagrodzenie od 1200,— do 1.300,— zł miesięcznie. K4119

Inżynierów z praktyką na stanowiska głównego technologa i kierownika działu produkcji poszukujemy zaraz Średni Zakład Przemysłu Maszynowego. Oferty z życiorysem kierować do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla K4121.

Pracowników fizycznych, magazynowych zatrudni natychmiast Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Hurtu Spożywczego, Hurtownia Poznań, pl. Wolności 4, II piętro, pokój 20. K4127

20 pracowników fizycznych do prac w transporcie na budowę Targów Poznańskich zatrudni natychmiast Poznańskie Przemysłowe Zjednoczenie Budowlane — Poznań, Ratajczaka 46. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego w budownictwie. K4169

Elektryków wysokokwalifikowanych przyjmujemy zaraz. Zgłoszenia: Poznań, Chudoby 24, pokój 18. K4126

Mistrza stolarskiego możliwie z przygotowaniem pedagogicznym na stanowisko kierownika technicznego w warsztacie szkoleniowo - produkcyjnym w jednym ze swoich ośrodków przyjmie Zakład Doskonalenia Rzemiosła, Poznań, ul. Kościuszki 57. K4099

Dwie kobiety do kuchni przyjmie od 1 grudnia br. stołówka. Zgłoszenia: Poznań, Walki Młod. 1, wejście III, I piętro, od godz. 10—12. K4129

Inżyniera wzgl. technika - mechanika przyjmą Zakłady Mięsne, Rzeźnia w Poznaniu, ul. Garbary 101/111. Zgłoszenia prosimy kierować do działu kadr, tel. 19-74. K4147

inż. Alfons Jasicki

Dnia 30 listopada 1956 zasnął w Bogu, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najukochańszy mąż, nasz najdroższy ojciec, w 50 roku życia śp.

Pogrzeb odbędzie się dzisiaj, w sobotę, 1 grudnia br. o godz. 11 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W nieutulonym smutku pogrążeni
żona i synowie

23520g

inż. Alfons Jasicki

Dnia 30 listopada 1956 r. zmarł, przeżywszy lat 49 śp.

W Zmarłym straciłszy cenionego pracownika i serdecznego koleżę.

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się 1. 12. o godz. 11 na cmentarzu na Junikowie.

Rada Zakładowa Dyrekcja
Koleżanki i Koledzy
Zarządu Międzynarodowych Targów Poznańskich

23529g

Władysław Hirowski

Dnia 29 listopada 1956 r. zasnął w Bogu, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 77, śp.

Pogrzeb odbędzie się 3 grudnia na cmentarzu parafialnym w Czempiniu. Wyprowadzenie zwłok z kościoła w Czempiniu o godz. 10 rano.

w głębokim smutku pogrążeni
żona, córki, synowie, zięciowie i wnuki

Czempin, pl. Gen. Świerczewskiego 3.

Sprzedamy

NAKRĘTKI bakelitowe

w ilości 20 000 szt. o średnicy 64 mm. Zgłoszenia w tej sprawie kierować do admi. stracji D/H „Delikatery” Poznań, plac Wolności 4 w godz. 9—13. K4123

KUPIMY

PIEC GAZOWY

ogrzewniczy, wentylator turbinowy typ SM4 z silnikiem elektrycznym. Hotel „ORBIS” Poznań, al. Marcinkowskiego 10. K4143

Praca

Gospośia ewentualnie z noclegiem na dobrych warunkach potrzebna. Poznań-Ostrów, Skarbka 26 m. 2. 23095g

2 uczących, sumiennych pracowników fizycznych do produkcji w remizie przyjmie zaraz. Wynagrodzenie dobre. Zgłoszenia: Józef Olejnik, Poznań - Dębice, Błuszcowa 11, godz. 14—18. 23089g

Pomoc domowa potrzebna zaraz. Poznań, Czerwonej Armii 34 — sklep galanterii. 23163g

Krawcy miarowi i konfekcyjni potrzebni zaraz. Wynagrodzenie do 125 zł dziennie. Zgłoszenia: Nowak, Poznań, Dębice, Rydyńska 8 m. 2, przy dworcu, od godz. 10—13. 23164g

Rencistka poszukuje pracy z noclegiem u pracującego małżeństwa w remizie. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3 dla 23174g.

Czeladnik krawiecki na stałą pracę zaraz potrzebny. Poznań, Zeylanda 9 m. 4. 23175g

Gospodyni z referencjami zaraz potrzebna. Wynagrodzenie 1 000 zł miesięcznie. Miejsce: Poznań, Majakowskiego 199/201. 23187g

Krawcy pierwszorzędni na duże szuki potrzebni. Szczecin, Poznań, pl. Wolności 5. 23214g

Retuzer portretowy poszukuje pracy. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3 dla 23236g.

Kto przyjmie uczennicę do zakładu fryzjerskiego. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3 dla 23256g.

Przyjmie ucznia krawieckiego. Poznań - Ławica, Roztocka 4 m. 1. 23265g

Uczeń ogrodniczy do wzornego ogrodu potrzebny zaraz. Zgłoszenia kierować: Zastawni, Chrusztowo, now i p-ta Oborniki Pozn. 23276g

Pomocnik ogrodniczy potrzebny. Celler, Zabikowo pod Poznaniem. 23281g

Nauka

Kto udzieli pomocy gry na fortepianie do IV kl. podstawowej. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 23283g.

Kupno

Maszynę do szycia z okrągłym czołkiem spiesznie kupię. Poznań Chwałkowskiego 22 m. 9. 22935g

Kauczuk, skórę, korek z paczek kupuję. Poznań, Ratajczaka 28, pracownia obuwnicza. 23180g

Dachowczarkę do wyrobu dachówek cementowych oraz podkładki kupię. Oferty „Prasa” Bydgoszcz Pomorska 1 pod „12590”. K4163

inż. Alfons Jasicki

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci mojej żony, naszej matki, teściowej i babci śp. z Rybaków

Marii Dziamskiej

odprawiona zostanie msza św. żałobna w poniedziałek 3 grudnia 1956 o godzinie 8.15 w kościele Zbawiciela przy ul. Fredry, o czym zawiadamiają mąż i rodzina

23425g

inż. Alfons Jasicki

Dnia 28 listopada 1956 r., po długich i ciężkich cierpieniach, zasnął w Bogu mój nieodżałowany mąż, nasz drogi ojciec, dziadek, brat szwagier i wuj, przeżywszy lat 64, śp.

Ludwik Szydłarski

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 1 grudnia o godz. 12 z kaplicy cmentarza na Junikowie.

W głębokim żalu pogrążeni
żona, dzieci, wnuki i rodzina

Szczawno Zdrój, Bytom Poznań Warszawa Pniewy.

23519g

inż. Alfons Jasicki

Dnia 29 listopada 1956 zasnął w Bogu opatrzony Sakramentami św., mój najukochańszy i nigdy niezapomniany mąż, nasz kochany ojciec, w 80 roku życia, śp.

Józef Degórski

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 2 grudnia o godz. 15 z domu żałoby.

W głębokim żalu pogrążeni
żona, dzieci i rodzina

Pniewy — Poznań. 23456g

UWAGA!

B. PRACOWNICY FIZYCZNI

FABRYKI KOSMETYKÓW „LECHIA”

Przedsiębiorstwo Państwowe Fabryka Kosmetyków „Lechia” w Poznaniu ul. Chlebowa 4/8 wzywa niniejszym

B. PRACOWNIKÓW FIZYCZNYCH

którzy pracowali w czasie od 1 lipca 1953 r. do dnia 31 lipca 1956 r. i brali udział w współzawodnictwie pracy, aby do dnia 24. 12. 1956 r. zgłosili się pod wyżej podanym adresem (w godz. 8.00—15.00) osobiście lub piśmiennie, celem uzyskania wypłat różnic podatkowych przypadających z tytułu 30 proc. ulgi w podatku od wynagrodzeń. K4178

Chłodnicze urządzenie, kompresory, elementy chłodnicze, szafę chłodniczą większą kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 23371g.

Kupię tokarnię pół-Norton, do 1 m toczenia, strugarkę do 0,5 m, strug., — frezarkę małą i wiertarkę słupkową do 16 mm wiertło. Kuźma Poznań, Fredry 3 m. 5. 23188g

Kupię tokarnię stołową. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 23203g.

Kupię maszynę do szycia i zyg - zak, elektryczną. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 23205g.

Kupię motocykl WFM nowy lub mało używany. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 23258g.

Kupię piec cukierniczy na gaz lub prąd oraz maszynę ubijarkę. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 23264g.

Maszynę do szycia kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 23297g.

Zegarek damski lub męski złoty, nowoczesny, kupię. Szczegółowe oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3 dla 23300g.

Kafle — stare i nowe (każdą ilość) natychmiast kupię. Kuźma, Poznań, Fredry 3 m. 5. 23303g

Magiel ręczny lub na prąd 220 V kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 23305g.

Sprzedaję

Wózki dziecięce autka drewniane, koszykowe, spacerowe, czeskie, na łożyskach kulkowych nowoczesne drewniane gąsienice, blizniatki oraz lalek poleca: H Świątek, Poznań Wrocławska 13. 22459g

Galanterie łożeniowa, jak: chromowane półeczki, wieszaki na ręczniki i papier itp. poleca: Koska Poznań Dm. nikańska 5. 22701g

Wózki - autka lakierowane („Warszawa”), spacerowe - poleca: Lesiński Poznań Żydowska 33, przy Starym Rynek. 23083g

Samochód osobowy, limuzyna DKW 700 ccm F7 w dobrym stanie sprzedam. Poznań Świerczewskiego 11a m. 22, od godz. 14—15. 23146g

Każdą ilość kamienia polnego żupanego, ociosów brukowca, gruzu ceglanoego sortowanego żwiru na budowę dróg i fundamentu dostarczy Zbiornica Kamienia Polnego i Kruszywa „Osadnik”. Szczecin, Jedności Narodowej 28/9, tel. 33-409. 33204g

Traktor 20 KM na gumach, na tropie 10 q, w bardzo dobrym stanie sprzedam. Filipiak Dobieszczyńska pow Jarocin. 33350p

Aparat do swetrów i trykotażu nowy, wiedeński „Meda II” sprzedam. Poznań Piekarska 17 m. 4, od godz. 13. 23184g

Sprzedam młocarnię samoczynną, wydajność 7 q na godz., oraz motor na prąd 7,5 kW, w dobrym stanie, cena 13.000 zł. Chojnacki, Paprów 120, pow. Nowy Tomyśl. 33255p

Krowę bardzo dobrą, wysokocielną sprzedam. Poznań-Zegrze, Obotrycka 76. 23274g

Sprzedam maszynę do szycia „Singer” z okrągłym czołkiem i stół do maszyny. Poznań - Dębice, Sosnowa 27 m. 2. 23196g

Maszynę nowoczesną do robienia swetrów i innych artykułów sprzedam. Poznań, Strzelecka 25 m. 20, od godziny 17—19. 23216g

Maszynę cholewarską płaską „Singer” nową sprzedam. R. Szymt, Wieleń, Kościuski 16. 23266g

Krowę dobrą sprzedam, Szłapka, Puszczykowo Stare. 23267g

Mały samochód bagażowy sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 23269g.

Kompletne urządzenie składające się z biura korzystnie sprzedam. Pawlicki, Srem Poznańska 6. 23270g

Platformę na 16-kach korzystnie sprzedam. Stefan Sobczak, Poznań, ul. Szczepankowa 84, od godz. 15. 23277g

Urządzenie sklepowe sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 23299g.

Wózek, nowe autko koszykowe, czeskie sprzedam. Poznań, Paderewskiego 3 m. 8, nowy budynek od godz. 16. 23290g

Kołdry nowe (owcza wełna), białe piżmowe — brzuski sprzedam. Poznań Nad Wierzbakiem 34 m. 12. 23296g

Przyjmujemy w każdej ilości do KAPITAŁNEGO REMONTU

samochody marki „Warszawa” i „Pobieda”

Poznańskie Zakłady Naprawy Samochodów

Poznań, ul. Sikorskiego 12 — Tel. 503-67

K4148

OGŁOSZENIA DROBNE

Sprzedam maszynę do szycia „Singer”, krawiecką i damską — dobre. Poznań, Fiodera 38 m. 2. 23199g

Blurko sprzedam. Gąsiorowski, Poznań Palacza 18. 23198g

Saksofon alt sprzedam. Hajduk, Poznań, Szmarzewskiego 47 m. 1b. 23204g

Radio „Syrena” sprzedam. Poznań, Mińska 4 m. 13. 23206g

Psy boksery — szczeniaki z metrykami sprzedam. „Egzytyka”. Poznań, Kniewskiego 2. 23208g

Sprzedam piec kawy i przenośny. Jan Bączkowski, Pleszka Osiedle, Laskowa 16. 23210g

Skrzynie biegów do samochodu „Hansa” sprzedam. Adamski, Poznań, Wiosenna 63. 23213g

Ginekologiczny fotel w bardzo dobrym stanie sprzedam. Poznań, Kanałowa 3 m. 6, od godz. 15. 23215g

Radio „Gross Super Telefon” klawiszowe sprzedam. Objeżdż: Poznań, Żydowska 8 m. 4, od godz. 18. 23218g

Wózek - autko koszykowy sprzedam. Poznań, Zielona 5 m. 9. 23222g

Sprzedam samochód DKW, kabriolet, 700, ogumienie dobre, na chodzie w dobrym stanie: Zgłoszenia: c. godz. 15—17, Poznań, tel. 631-54. 23224g

Tokarkę typu „Wiepofana” z kompletem kół zębnych i transmisją sprzedam. Zgłoszenia: od godz. 15—17, Poznań, tel. 631-54. 23225g

Maszynę wiedeńską do robienia swetrów sprzedam. Poznań, Marcełińska 55 m. 6. 23232g

Sprzedam dywan, 3,5x4,5 m. Poznań, Dzierżyńskiego 107, m. 10, od godz. 17—19. 23234g

Tokarnię kompletną, półautomat, do 1900 obr. na minutę, nadająca się do produkcji masowej sprzedam. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 nr 23237g.

Wózek - autko koszykowe, w bardzo dobrym stanie sprzedam. Poznań - Górczyn, Stęszewska 24. 23246g

Akordeon 80 bas, tanio sprzedam. Poznań, Ostrowska 17/18 m. 8. 23248g

Łóżanki dobrej jakości tanio sprzedam. Poznań, Małeckiego 33, tapicernia. 23255g

Ramy do firan gładkie, rozsuwane i ozdobne oraz listwy do tapet i obrazów poleca: Waligorski, Poznań, Szewska 21. 23257g

Sprzedam armaturę pieca piekarskiego, rurkowego dwutłowego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 23263g.

Maszynę cholewarską płaską „Singer” nową sprzedam. R. Szymt, Wieleń, Kościuski 16. 23266g

Krowę dobrą sprzedam, Szłapka, Puszczykowo Stare. 23267g

Mały samochód bagażowy sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 23269g.

Kompletne urządzenie składające się z biura korzystnie sprzedam. Pawlicki, Srem Poznańska 6. 23270g

Platformę na 16-kach korzystnie sprzedam. Stefan Sobczak, Poznań, ul. Szczepankowa 84, od godz. 15. 23277g

Urządzenie sklepowe sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 23299g.

Wózek, nowe autko koszykowe, czeskie sprzedam. Poznań, Paderewskiego 3 m. 8, nowy budynek od godz. 16. 23290g

Kołdry nowe (owcza wełna), białe piżmowe — brzuski sprzedam. Poznań Nad Wierzbakiem 34 m. 12. 23296g

Zakłady Przemysłu Gumowego „STOMIL” sprzedają

z remanentów: materiały pomocnicze i części zapasowe z zakresu mechaniki, ślusarstwa, elektrotechniki, np. łożyska łożyska, nakrętki, śrubunki, narzędzia etc.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Zaopatrzenia „Stomil”, Poznań, ul. Starolecka 18 — barak. K4198

Zawiadamiamy

wszystkie zainteresowane przedsiębiorstwa, że BIURA NASZE znajdujące się przy ulicy Piekary 16/17 zostają z dniem 4 grudnia 1956 r. PRZENIESIONE na Plac Wolności nr 17, IV piętro.

BIURO ZBYTU ŁOŻYSK TOCZNYCH

Delegatura w Poznaniu, ul. Piekary 16/17. K4165

2 pokoje z kuchnią samodzielną, zamienię na 2 mieszkania po pokoju z kuchnią. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 23271g.

Zamienię 2 pokoje z kuchnią komfortową w Krakowie, na równorzędne w Poznaniu. Wia domość: Poznań, Warszawska 163 m. 3. 23272g

Zamienię dwa mieszkania po pokoju z kuchnią, na dwa pokoje z kuchnią. Poznań, Sikorskiego 9 m. 18. 23275g

Nieruchomości

Kupię willę jednorodzinna lub dwurodzinną z ogrodem. Kosmańska, Kołobrzeg, poste-restante. 22822g

Kamienice willi, parcele domki, w różnych dzielnicach polecam — poszukuję. Nowak, Poznań, Czerwonej Armii 26 tel. 87-95. 22871g

Poszukuję poważniejszych o. bieków jak kamienic handlowych will jednorodzinnych, parcel w dzielnicach willowych, cena obojętna. Górski, Poznań Świerczewskiego 11. 22884g

Ogród 3/4 ha 600 drzew owocowych, domek trzypokojowy w surowym stanie sprzedam lub zamienię na willę dom bez mieszkania w Poznaniu dopłaci 150 000 zł (okolic Grodziska Wlkp., stacja kolejowa w miejscu). Górski, Poznań Świerczewskiego 11. 22885g

Poszukuję kupna kamienic, will domków jednorodzinnych gospodarstw rolnych ogrodnictwa — sadownictwa — polecam, również polecam. K Adamski Poznań, Łazarz, Chłódna 3 tel. 645-10. 22913g

Parcele pod budowę blisko Poznania, tramwaju i autobusu (zelektryfikowane) tanio sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 23278g.

Parcele 1000 m² pod zabudowę w Sołacz, blisko tramwaju sprzedawca właściciel. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 23288g.

400 m² dobrej ziemi wysokiej klasy oddam w dzierżawę. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 23292g.

Dom 6-izbowy w powiatowym mieście sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 23304g.

Parcele oplocone, zadrewnione, dowlona budowa 1700 m² (Czerwona półmorgowa Antoninek, Junikowo, Staro-Łęka, Winogrady, Winary, Grunwald) 3300 m² Podolany, blisko dworca, od 24 000 zł oraz kamienice, wille domki, gospodarstwa poleca: Dutkiewicz, Poznań, Dzierżyńskiego 105. 23233g

Sprzedam posiadłość w centrum Cielochina, przy 2 głównych ulicach, posesję o. koło 6 000 m² w tym 3 parcele pod budowę oraz 4 budynki, w jednym lokale handlowe. Zgłoszenia: Cielochinek, Żydowska 18/9. K4188

Parcele oplocone, zadrewnione, dowlona budowa 1700 m² (Czerwona półmorgowa Antoninek, Junikowo, Staro-Łęka, Winogrady, Winary, Grunwald) 3300 m² Podolany, blisko dworca, od 24 000 zł oraz kamienice, wille domki, gospodarstwa poleca: Dutkiewicz, Poznań, Dzierżyńskiego 105. 23233g

Sprzedam posiadłość w centrum Cielochina, przy 2 głównych ulicach, posesję o. koło 6 000 m² w tym 3 parcele pod budowę oraz 4 budynki, w jednym lokale handlowe. Zgłoszenia: Cielochinek, Żydowska 18/9. K4188

Parcele oplocone, zadrewnione, dowlona budowa 1700 m² (Czerwona półmorgowa Antoninek, Junikowo, Staro-Łęka, Winogrady, Winary, Grunwald) 3300 m² Podolany, blisko dworca, od 24 000 zł oraz kamienice, wille domki, gospodarstwa poleca: Dutkiewicz, Poznań, Dzierżyńskiego 105. 23233g

Sprzedam posiadłość w centrum Cielochina, przy 2 głównych ulicach, posesję o. koło 6 000 m² w tym 3 parcele pod budowę oraz 4 budynki, w jednym lokale handlowe. Zgłoszenia: Cielochinek, Żydowska 18/9. K4188

Parcele oplocone, zadrewnione, dowlona budowa 1700 m² (Czerwona półmorgowa Antoninek, Junikowo, Staro-Łęka, Winogrady, Winary, Grunwald) 3300 m² Podolany, blisko dworca, od 24 000 zł oraz kamienice, wille domki, gospodarstwa poleca: Dutkiewicz, Poznań, Dzierżyńskiego 105. 23233g

Sprzedam posiadłość w centrum Cielochina, przy 2 głównych ulicach, posesję o. koło 6 000 m² w tym 3 parcele pod budowę oraz 4 budynki, w jednym lokale

Premie za mleko bez potrąceń

Ostatnio został zmieniony przepis o premiowaniu nadobowiązkowych dostaw mleka. Dotychczas dostawcy nie otrzymywali paszy za ilości mleka, które potrącano im za pobrane masło.

Obecnie zakłady mleczarskie premiować będą całość dostaw mleka (nadobowiązkowych) bez względu na pobranie przez rolników masła na własne potrzeby. Za każde 100 litrów dostarczonego mleka należy się 20 kg paszy treściwej.

(em-par)

Mieszkania w domu partii

W wyniku ścieśniania biur czternaste rodzin w Czarnkowie uzyskało ostatnio mieszkania. Przeznaczony bowiem został na ten cel budynek ZMP.

Na uwagę zasługuje fakt rezygnacji z budowy nowego domu partii. Suma — blisko 500 tys. zł, została przekazana na budownictwo mieszkaniowe. W wybudowanych domkach jednorodzinnych będzie mogło zamieszkać w przyszłości kilka rodzin.

(em-par)

Okręgowe zawody śpiewacze

Okręgowe zawody śpiewacze, które miały się odbyć przed kilku miesiącami we Wronkach, przeprowadzone zostaną 2 grudnia br. w Międzychodzie. W imprezie weźmie udział osiem zespołów śpiewaczych z powiatu szamotulskiego, obornickiego i międzychodzkiego.

Złoty szamotulską reprezentować będą: „Lutnia” z Szamotuł i „Halka” z Dusznik oraz zespoły z Pniew, Ostroroga i Wronk.

(S. H.)

Kaliscy garbarze wybiorą radę robotniczą

Podczas zebrania załogi Kalfiskich Zakładów Garbarskich wybrano komisję wyborczą. Zadaniem jej jest przygotowanie wyborów do rad robotniczych. Podczas dyskusji załoga zażądała zwolnienia ze stanowiska kierownika działu kadr — Pieczykolana. Woli załogi stało się zadość.

(t)

Sesja PRN w Rawiczu

We wtorek, 4 grudnia w Rawiczu odbędzie się sesja Powiatowej Rady Narodowej, na której omówi się działalność rad narodowych w świetle uchwał VIII Plenum. Sesja ma charakter otwarty, toteż społeczeństwo powiatu winno wziąć w niej gremialny udział.

(wt)

Wystawa filatelistyczna

Od 8 do 16 grudnia br. w salach Powiatowego Domu Kultury w Rawiczu miejscowe koło Polskiego Związku Filatelistów organizuje wystawę filatelistyczną. W okresie trwania wystawy w kiosku pocztowym Domu Kultury używany będzie kasownik okolicznościowy. Można będzie także nabyć: karty pamiątkowe, koperty ozdobne z kasownikiem okolicznościowym oraz katalogi wystawy w Domu Kultury w Rawiczu, ul. Targowa 1.

Kina

KALISZ — Wolność: „Zuch”, Stylowe: „Błękitna mewa”; OSTROW — Przewodnik: „Wieczór trzech królów”; Sionce: „Trzej muszkieterowie”; GNIEZNO — Polonia: „Ja i mój dziadek”; Lech: „Nikodem Dykma”; LESZNO — Sportowiec: „Latawiec morską”.

Radio

PROGRAM I
Fala 1322 m
12.10 — aud. dla wsi, 12.20 — na swojską nutę, 12.40 — koncert chóru rozgł. wrocławskiej PR, 13 — walcze kompozytorów



202.910 km przejechał na samochodzie M-20 Warszawa bez głównej naprawy — Bolesław Wachowiak, kierowca ze Zjednoczenia Robót Inżyniersko-Lądowych w Poznaniu. Wachowiak, który posiada odznakę wzorowego kierowcy I stopnia, zobowiązał się przejechać na tym samochodzie 200 tys. km, a norma wynosi... 102 tys. km. A więc sukces nie lada!

Ten sukces jest po części także zasługą kierowcy Tadeusza Nowaka, który zastępował swego kolegę w czasie trzymiesięcznych ćwiczeń wojskowych.

Życzeniem B. Wachowiaka (na zdjęciu) jest, aby „Warszawa” znajdująca się obecnie w Poznańskich Zakładach Naprawy Samochodowych została wyremontowana „na 102”.

Zaopatrzenie — poprawi się

Do Wydziału Handlu i Wydziału Przemysłowego w PRN w Koninie wpłynęły ostatnio 124 wnioski o zezwolenie otwarcia nowych warsztatów i sklepów. Wnioski rozpatrywane są sprawnie i na ogół pozytywnie.

W najbliższych dniach powstanie więc w Koninie kilka nowych prywatnych punktów sprzedaży, w tym 4 rzeźnicze, 3 piekarskie, 2 owocowo-warzywnicze. Spo-

Remonty w tempie... zółwia

Już od lutego br. trwa remont kina „Sportowiec” w Lesznie. W tym roku przewidziano na koszty remontu 800 tys. złotych. Tymczasem ostatnio dyrektor Zarządu Budowlanego w Lesznie zwrócił się do Okręgowego Zarządu Kin w Poznaniu o zmniejszenie tej kwoty o 200 tys. zł ponieważ „nie zdąży” całej sumy wykonać. Do końca roku jest jeszcze tylko kilka tygodni, toteż nie wykorzystana część przewidzianej sumy przepada. Wina ponosi tutaj Zarząd Budowlany Budownictwa Wiejskiego w Poznaniu, który w zółwym tempie prowadzi prace remontowe. Jest obawa, że jeśli nadal zostanie utrzymane takie tempo prac, to nie zdąży on wykorzystać nawet pozostałych 600 tys. zł.

Nie jest to odosobniony wypadek. Podobnie remontuje się kino „Apollo” w Obrzycku (co do którego nie ma widoków, aby remont ukończono w tym roku), „Notec” w Chodzieży, „Rolnik” w Trzciance i „Związek kowiec” w Mosinie.

Jak z tego wynika, niedotrzymanie terminów przez zarządy WZBW stało się już „nałogiem”. Dyrekcja Zjednoczenia winna wyciągnąć z tego odpowiednie wnioski.

(V)

Wiele korzystnych zmian w zakładach przemysłu terenowego

A więc nareszcie w zakładach przemysłu terenowego nie będzie tych kłopotów i strat, które przysparzała „nietykalność” limitów produkcyjnych. Jak wiadomo, bardzo szeroki wachlarz produkcji, począwszy od kompotów, a skończywszy na meblach i ceglach, ujęty był planem centralnym, który, mimo że to było w wielu wypadkach niemożliwe, musiał być wykonany. Przykładem bezduszności było m. in. zatwierdzenie dla przemysłu spożywczego produkcji dżemów na I kwartał br., kiedy nie ma owoców.

W przyszłości przemysł terenowy bardziej przystosuje swą produkcję do potrzeb województwa. Tak więc zmiany, będące wynikiem realizacji uchwał VII Plenum KC PZPR, usuną wadliwy, zcentralizowany system zarządzania i umożliwią drobnej wytwórczości szersze niż dotychczas możliwości rozwoju.

Głównym celem nowych zmian, które będą wprowadzone w najbliższym czasie w przemysł drobny, będzie m. in. maksymalne wydobycie rezerw, zwiększenie produkcji artykułów rynkowych i wzbogacenie jej o nowe artykuły oraz obniżenie kosztów własnej produkcji. Dążyć się będzie do zmniejszenia administracji, uproszczenia metod zarządzania oraz oparcia zakładów na zasadach rentowności, aby przedsiębiorstwa były w możliwie największym stopniu samodzielne.

Gałowo przoduje

Dzięki ofiarnej pracy całej załogi oraz kierownictwa PGR Gałowo, wykopki buraków pastewnych i cukrowych zakończono 10 listopada. Gałowo osiągnęło najwyższy zbiór buraków w zespole, zbierając przeciętnie 243 kwintale z jednego hektara. Ponadto do 15 bm. wykonano roczny plan dostaw żywa. Dostarczono 250 bekoniów oraz 50 tuczników.

(SH)

dziewamy się, że działalność ta polepszy zaopatrzenie ludności. Rywalizacja z warsztatami i sklepami spółdzielczymi przyczyni się do podniesienia jakości produktów i usług. Nowe punkty otwierane są w dotychczas nie wykorzystanych lokalach. Ale wiele pomieszczeń sklepowych zajętych jest jeszcze przez biura. Np. przy ul. Armii Czerwonej trzy sklepy zostały zamienione na lokale biurowe PSS. Po przeniesieniu się biur PSS, lokal ten przynależał do Domu Książki. Obecnie, bez żadnego zawiadomienia, Wydział Handlu przeznaczył to pomieszczenie na biura MHD. A w biurowcu przy ul. Związku Walki Młodych jest przecieć kilka wolnych pokoi.

(z. p.)

Dla kogo pogotowie pracy?

Mieszkańcy Kórnik i okolicznych osiedli ze zdziwieniem przyjęli zniesienie niezależnych i świątecznych dyżurów w miejscowej aptece i zastąpienie ich tzw. pogotowiem pracy. Zmianę tę wprowadzono chyba tylko w interesie nadrzędnych władz wojewódzkich, które kierowały się względami oszczędnościowymi (za dyżury trzeba było personelowi płacić).

Innowacja ta godzi jednak w interesy ludności. Według przepisów pogotowia, pracownik nie jest zobowiązany do stałego przebywania w aptece. Potrzebujących natychmiastowej pomocy może, ale nie musi, obsłużyć natychmiast. Może to uczynić po dwóch godzinach. Taki jest przepis!

To niezłociowe zarządzanie władze wojewódzkie powinny zmienić.

(n)

Likwidacja GOM w pow. Jarocin

Prezydium PRN w Jarocinie podjęło uchwałę o likwidacji pięciu GOM. Maszyny rolnicze zostaną wykupione przez spółki maszynowe. Szczególnie duże zapotrzebowanie istnieje na agregaty ośmioletnie. Złożono już 40 podań o zakup tego rodzaju maszyn.

Powołana uchwała PPRN komisja likwidacyjna dokona wyceny maszyn do 8 grudnia br., a do 20 stycznia 1957 r. będą sprzedawane maszynami spółkom.

(Kut)



▲ Od czasu Igrzysk w Los Angeles w 1932 roku, a więc po 24 latach, Anglicy po raz pierwszy zdobyli złoty medal w lekkoatletyce. Złoty paszę Anglików przerwał zwycięzca biegu na 3000 m z przeszkodami — Brasher. Początkowo komisja go zdyskwalifikowała za potrącenie Norwega Larsena. Ten jednak zdobył się na piękny gest: oświadczył, że potrącenie Anglika wcale mu nie przeszkodziło. Larsen zamiast srebrnego medalu dostał brązowy, ale jego szlachetny czyn na pewno wejdzie do księgi olimpiad.

▲ We florecie i szpadzie drużynowo dwa pierwsze miejsca i złote medale zainkasowali Włosi. Czy w szabli również powtórzą swój sukces? Za głównych przeciwników w tej broni uchodzą wraz z Węgrami Francuzi i Polacy.

▲ Specyficzne są Igrzyska w Australii. Nie są one obsadzone najliczniej, ale słabych zawodników — spotykamy bardzo mało. Z wyjątkiem niektórych krajów Azji i Afryki, wszystkie inne przysłały w większości wspaniałych sportowców. Świadczą o tym najlepsze wyniki w wielu dyscyplinach, w których często na pierwsze miejsca wyszli mało znani zawodnicy.

▲ „Zonglerzy w turbanach”, jak nazywają hokeistów Indii, wielokrotnych mistrzów świata i olimpiad (od 1920 roku), cieszą się wielką popularnością. W walce o tytuł mistrza Olimpiady 1956 r. będą jednak mieli, jak sami zresztą twierdzą, jednego groźnego przeciwnika — Pakistan.

▲ Kanadyjski skoczek wzwyż Ken Money trenuje z pasem wypełnionym ciężarkami wagi 7 kg. Półkilogramowe ciężarki umocowuje on również dookoła kostek. Twierdzi on, że tuż



W strzelaniu do rzutków barwy Polski reprezentują Smelczyński (na zdjęciu) i Kiszczurno. Po drugiej serii strzelał Polak zajmuje drugie miejsce za Włochem Rosinim. Jak będzie dalej? Oby jak najlepiej.

Fot. — CAF

W DOLINIE SEKWANY

Warszawa — Paris — Warszawa

W DOLINIE SEKWANY

Nap. mgr inż. A. Gałkowski

Ratusz w Le Havre

(zdjęcie autora)

Dzisiaj prowadzenie naszej wycieczki obejmują architekci francuscy. Pokazują nam nowe przedmieścia Paryża, między innymi Dom Studentów Szwajcarskich Corbusiera, oraz duże — znajdujące się w budowie — Osiedle Akademickie dla 2000 studentów, 500 studentek i 500 małżeństw studenckich (tak!).

Nawiązujemy łączność z inż. Camusem, który bawił w ub. roku w Polsce, dzieląc się swymi doświadczeniami w dziedzinie budownictwa wielkopłytowego. Chętnie przyjmujemy jego propozycje zapoznania się z technologią produkcji Zakładów Przemysłu Budowlanego „Raymond Camus i Ska” w Montesson.

Zakład leży nad brzegiem Sekwany. Transport surowca — 500 ton dziennie — odbywa się wodą. Taką ilość fabryka przerabia w 8 godzinach, pracując na jedną zmianę. Produkcja roczna wynosi 60 000 m³ elementów betonowych. Pracuje tutaj 160 ludzi, w tym tylko 10% robotników kwalifikowanych — 50% stanowią młodzi, niekwalifikowani pomocnicy. Na całym terenie fabryki, składającej się zasadniczo z jednej hali fabrycznej, panuje dziwny spokój. Ta skromna załoga wytwarza jednak w ciągu godziny wszystkie elementy potrzebne dla jednego mieszkania. Na budowie jeden dźwig „ustawia” mieszkanie około 4 godzin. Precyzyjnie zaplanowany jest dowóz na plac budowy. Jedno mieszkanie transportują przeciętnie 3 samochody, które muszą zachować minutowy rozkład jazdy, żeby umożliwić stałą pracę dźwigu odbierającego prefabrykaty wprost z wozów.

Drogę do Le Havre odbywamy jako goście inż. Camusa, podejmowani obiadem w Rouen i kolacją w Le Havre.

Towarzysząc nam przedstawiciele zakładów prowadzą autokar najciekawszą trasą. Jedziemy do linii Sekwany i zatrzymujemy się tylko w Rouen. Miasto, liczące obecnie 275 000 mieszkańców, mocno ucierpiało w czasie wojny. Odbudowano je zniszczone wojennymi wspaniałą katedrą, której

konsekracja odbyła się w maju bież. roku. Ciekawe jest zestawienie ogromnego masywu katedry z nowymi, niewysokimi, czterokondygnacyjnymi domami, projektowanymi w pracowni zmarłego niedawno znanego architekta francuskiego — Perreta. Widzimy też rekonstrukcję zabytkowej architektury normandzkiej z wysokimi dachami.

W Le Havre zajeżdżamy do gmachu merostwa, gdzie oczekuje nas z lampką wina mer miasta. Ceremonie powitalne, krótkie przemówienia, serdeczna atmosfera i... doskonały szampa. Ponieważ w porcie stoi największy obecnie na świecie pasażerski statek „United States”, wsiadamy do autokaru i jedziemy z bliską obojętnością transoceaniczny kolos. Z daleka już widać ogromne kominy, odcinające się swoim intensywnym czerwonym kolorem od białych pokładów. Podjeżdżamy bezpośrednio nad basen portu. Nikt nas nie zatrzymuje, można chodzić tuż przy ścianie pływającego pałacu. Nie można zauważyć gorączkowego ruchu, tak charakterystycznego zwykle dla ostatnich minut przed odjazdem. Co pewien czas tylko przed pomostem wejściowym zatrzymują się bezzwłocznie eleganckie limuzyny, przywożąc podróżnych udających się w zamorską podróż. Podobno na pokładzie znajduje się książę Monaco z żoną.

Następnego dnia od rana zwiedzamy miasto i port. Główny architekt miasta zapoznaje nas w pracowni projektowej z perspektywicznym planem odbudowy zniszczonych w czasie wojny dzielnic. Twórcą planu całego nowego przedmieścia jest znany Perret, a projektantami poszczególnych fragmentów — jego uczniowie. We wszystkich realizacjach uderza niezwykła jednolitość architektury — szkoły Perretta. Duży port handlowy pracuje „pełną parą”, chociaż znów sprawia wrażenie pozornej martwoty. Ciekawe są urządzenia służące regulacji poziomu wody w basenach portowych — występuje tu bowiem zjawisko przypływu i odpływu

(c. d. n.)